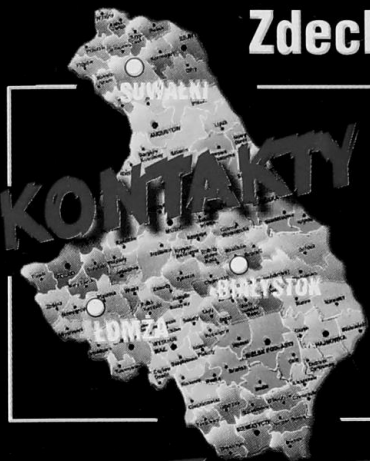


Starosta zjadł żabę • Uśmiech Temidy
Zdechłak na wuefie • Medalistki

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

INSTALATOR
&
NOWIK

Najwyższa pora
zajść do Instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

0600 322 322

KONTAKTY

Nr 40 (1248)

3 PAŹDZIERNIKA 2004

CENA 2,70 zł

Na tratwie

Czarnego teatru
zazdrości
Łomży Europa!



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

**AUTO SERWIS
MARGO** ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



**OKNA
DELTA**

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%.

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05



**REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK**
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

**OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIOWEGO
I SOSNOWEGO**



Europejska jakość!



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Teraz
Okna
Terrazyt

www.terrazyt.pl

PROMOCJA! U NAS KUPISZ NAJTANIEJ
okna w okleinie drewnopodobnej!

Promocja trwa do 30. 09. 2004r i dotyczy okien Classic
w okleinach standardowych jednostronnych od zewnątrz.

WIELKA WYPRZEDAŻ

DRZWI WEWNĘTRZNE

rabat do

60%

OKNA

rabat do

40%

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI

Łomża, Aleja Legionów 114
tel. (086) 47 35 144, 47 35 219

KERA KOLL

BEZSPOINOWE SYSTEMY DOCIEPLEŃ



Isobuild P98 – Jednoskładnikowy klej z włóknami syntetycznymi, zaawansowany technologicznie, odpowiedni do układania wszelkiego rodzaju okładzin termiczno-izolacyjnych, w tym wełny, o wysokiej wytrzymałości i dużej odporności na deformację na chłonnym podłożu cementowym. Szczególnie nadaje się do bezspoinowego ocieplania budynków. Polecany do wykonywania warstwy zbrojonej.

Isobuild Color Maxi – tynk akrylowy do wykonywania pokryć dekoracyjnych w bezspoinowych systemach ociepleń budynków. Gotowy do użytku, do wewnątrz i na zewnątrz. Stanowi doskonałe kolorowe wykończenie nakładane na warstwy wyrównujące o dużej wytrzymałości i odkształcalności. Struktura chemiczna tynku dzięki zastosowaniu w niej mieszanki gysu marmurowego, hydrofobowych polimerów oraz barwników o wyjątkowej odporności na oddziaływanie światła i alkalia. Wykończenie rustykalne z efektem śladów zatarcia – faktura „kornik” lub „baranek”.



Isobuild Color Plus – tynk silikatowy na bazie krzemianów do wykonywania pokryć dekoracyjnych w bezspoinowych systemach ociepleń budynków. Mineralne mikrocząsteczki oraz nieorganiczne czynniki na bazie krzemianu potasu zapewniają strukturę powierzchni o otwartych porach, optymalną i stałą paroprzepuszczalność, która jest warunkiem zachowania równowagi hydrodynamicznej powierzchni z powłoką dekoracyjną. Dzięki temu uzyskiwany jest efekt tzw. „samoczyszczenia” się powierzchni elewacji. Skład chemiczny produktu pozwala na bardzo trwałą i długookresową efekt koloru.

test-pol

Materiały budowlane...

**MIESZANIE TYNKÓW
OD RĘKI!**

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35

Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (087) 272 34 94

Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43

0 607 099 847

Doradztwo techniczne

**BLACHODACHÓWKA
KINGSTILE®**

SS&B
TUNNPLAT

RAUTARUUKKI

PROMOCJA
20,62 zł/m²*

Do 31.10.2004 lub do
wyczerpania zapasów
Kolor wiśnia połysk



* całkowity netto

Autoryzowany dystrybutor

test-pol

Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35

Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (086) 272 34 94

Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43



**Leki
za grosz!**

Od 1 do 30 września
w sieci aptek

wybrane leki

dla przewlekłych chorych

za 1 grosz.

Sprawdź listę leków

w najbliższej aptece.

**- akcja
przedłużona
i rozszerzona**

**APTEKA
SĄSIEDZKA**

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Według obliczeń specjalistów z Narodowej Agencji ds. Oceanów i Atmosfery, w styczniu słupek rtęci na naszych termometrach może dojść nawet do 20 stopni Celsjusza. Na dokładkę spadną ulewne deszcze i powieje silny wiatr. Anomalie pogodowe powinny dać o sobie znać już w grudniu.

Gdy ciepło, to i chłop niepotrzebny (do noszenia węgla). Za 10 milionów lat nie będzie już zresztą na świecie ani jednego mężczyzny. Australijska badaczka, prof. Jenny Graves ogłosiła w Londynie, że z czasem ludzie zaczną ewoluować w dwa zupełnie odrębne gatunki, a męski chromosom stopniowo utraci wszystkie swoje 45 genów, w tym także gen odpowiedzialny za wytwarzanie hormonów męskich. Wynikiem tego ma być powstanie dwóch zupełnie odrębnych systemów płci, i co za tym idzie, dwa zupełnie różne gatunki ludzkie.

Dopóki istnieje jeszcze męski ród, a może dla jego podtrzymania, firmy video zaczęły oferować wideofilmowanie nocy poślubnych. Koszt pamiątki dla potomnych waha się w granicach 300–600 złotych. Moda się przyjmie.

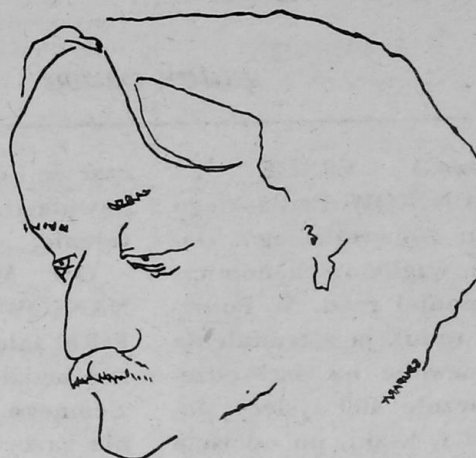
Opadają liście z drzew, pochmurne niebo bez krzty błękitu, świergot ptaków bezbarwny, zamglone wieczory i ranki podstępnie działają na podświadomość. Nastrajają nostalgicznie, ale też idiotycznie. A tu jeszcze wójt na bani, radny krętacz. Premier i rząd? Lepiej nie wspominać. Zewsząd wołanie o ich kompleksową wymianę.

Opanowany mętlikiem światowych doniesień, naukowych prorocstw, jesienną aurą, chyba zupełnie sfiksowałem: modłę się za zdrowie wszystkich na stanowiskach (może z małymi wyjątkami) do końca kadencji. Ministrów, burmistrzów, premiera, posłów, radnych i sołtysów. Oby krzepy im nie zabrakło! Bo czy nie łatwiejszy do zniesienia ból głowy, niż ból nowy, który nie wiadomo w co uderzy?

Swego czasu Ameryka modliła się powszechnie za seniora Georga Busha. Nie z czystej miłości do prezydenta. We własnym interesie. W razie jego niedyspozycji, stanowisko objąłby z urzędu niekompetentny wiceprezydent Dan Quayle, który zasłynął (między innymi) przed podróżą dyplomatyczną po krajach Ameryki Łacińskiej, szkoda, że w szkole nie uczyłem się łaciny, mógłbym sobie z nimi teraz swobodnie pogadać.

Opadają liście... Niebo bez błękitu... Podstępnie działają na podświadomość. Nastrajają nostalgicznie, łagodnie, ale także idiotycznie. Modlić się za tych, których mamy po dziurki w nosie? Dziwne. Sam się sobie zresztą dziwię. Jednak kto wie, czy intencja po kolejnych wyborach nie okaże się, cholera, słuszną.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Bezpłatnie w świat!

Komunikaty, obwieszczenia, informacje o konkursach na stanowiska, przetargi samorządów, zamieszczone w „Kontaktach”, nieodpłatnie umieszczamy na naszej stronie internetowej (www.kontakty-tygodnik.com.pl). Czyta je cała Polska, cały świat!

Biuro Pisania Podań

pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Marek Piotrowski

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

DACHY

Blachodachówka

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

od 18,97 zł*

Rynny gratis!

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl



ZA TYDZIEŃ:

szatan czuwa

STRACI PRACĘ 22 **URZĘDNIKÓW** Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Decyzję ze względów ekonomicznych podjął rząd. W Podlaskiem redukcja zatrudnienia ma pozwolić na oszczędzenie rocznie 400 tysięcy złotych, a w kraju, po odejściu 350 urzędników, około 14 milionów.

PIERWSZY W KRAJU system szkolenia policjantów z oddziału prewencji, praktykujących w pogotowiu ratunkowym, wprowadzony zostaje w Podlaskiem. W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku podpisane zostało porozumienie w tej sprawie.

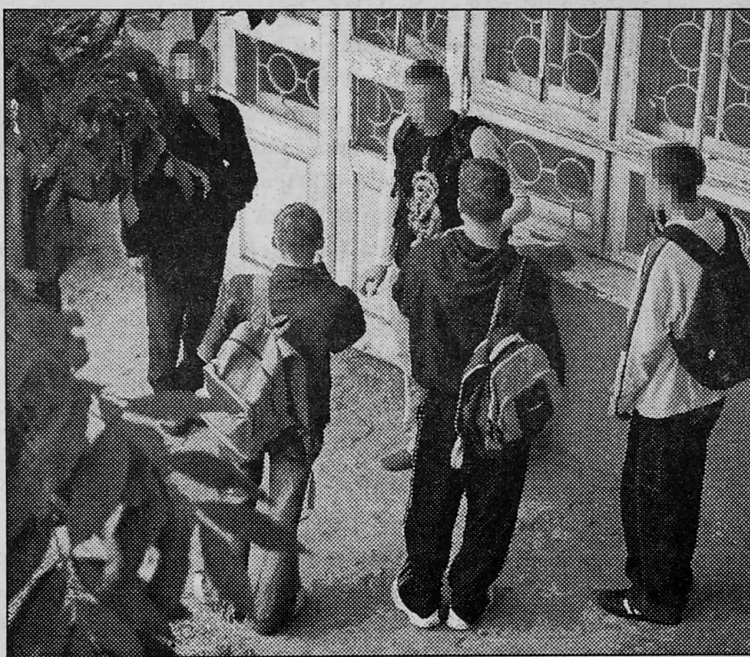
LIKWIDACJE ORAZ SKRÓCENIE TRASY kursowania 10 pociągów z 4 października 2004 roku zapowiada Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych w Białymstoku. Natomiast marszałek województwa Janusz Krzyżewski zapowiada wniosek o odwołanie Haliny Kurzyny ze stanowiska dyrektora Zakładu.

TRZY NOWE AMBULANSE dla pogotowia ratunkowego otrzyma Podlaskie z ministerstwa zdrowia. Mają zastąpić przede wszystkim najbardziej wyeksploatowane (2000 i wcześniejsze lata produkcji, 300 tysięcy przejechanych kilometrów), a takich jest w województwie 24.

DO PÓLMETKA ZBLIŻA SIĘ JESIENNA KAMPANIA krochmalni PEPEES SA w Łomży. Ograniczony unijnymi limitami zakład planuje w tym roku skupienie około 150 tysięcy ton ziemniaków (o 40 tys. mniej niż w ubiegłym roku) i produkcję 34,7 tysiąca ton skrobi. Umowy PEPEES SA zawarł z 3500 plantatorami, którzy po raz pierwszy muszą ziemniaki sami dostar-

czać do Łomży ze względu na likwidację punktów skupu w terenie.

OD MOŻLIWOŚCI FINANSOWYCH DUŻYCH FIRM zależy, czy Suwalszczyna będzie korzystać z gazu ziemnego. Koszt poprowadzenia gazociągu z Litwy przez Suwałki do Ełku szacowany jest na około 250 milionów złotych. Wstępny akces zgłosiło kilka samorządów, ale decydujące będzie stanowisko największych w regionie przedsiębiorstw przemysłowych, które byłyby zaintere-



Naloty na sklepy i bary sprzedające alkohol rozpoczęła w Łomży Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wspierania przez Straż Miejską i policję. Już pierwsza wyprawa przyniosła efekt: w sklepie na Łomży zakupił piwo siedemnastolatek. Wobec ekspedientki skierowana została sprawa do prokuratury, a właściciel będzie miał problemy z koncesją na sprzedaż alkoholu. Przydałoby się też przyjrzeć sprzedaży nieletnim papierosów. Tak, jak na zdjęciu (czyli „na popale”), sporo młodzieży spędza międzylekcyjne przerwy.

sowane najtańszym obecnie źródłem energii.

PROKURATORÓW, SĘDZIÓW I POLICJANTÓW PODLASKIEGO SZKOŁA pod względem taktyki i form przesłuchania dziecka trenery Fundacji „Dzieci Niczyje”, specjalizującej się w problematyce przemocy wobec najmłodszych. Odbyły się już warsztaty dla okręgu białostockiego i łomżyńskiego, a 1 października szkolenie czeka przedstawiciele okręgu suwalskiego.

SZYNOBUSY W PODLASKIEM. Ofertę Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu na kupno trzech autobusów szynowych

wybrał Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Każdy kosztuje około 6 milionów złotych. Pierwszy zostanie sprowadzony na początku 2005 roku. Nieznane są jeszcze trasy kursowania szynobusów.

NA SEMINARIUM EUROPEJSKIEJ AKADEMII POLICYJNEJ CEPOL spotkali się w Białymstoku przedstawiciele kadry oficerskiej policji państw członkowskich Unii Europejskiej, krajów kandydujących oraz Islandii i Norwegii. Temat: „Zagadnienia pełnienia służby policyjnej. Bezpieczeństwo publiczne, porządek publiczny, koncepcja bezpieczeństwa”. Szkolenia w ramach CEPOL odbywają się systematycznie w róż-

nych krajach Europy.

PODLASCY ZAWODNICY, reprezentujący Polskę na igrzyskach paraolimpijskich w Atenach, mają więcej powodów do radości niż ich w pełni sprawni kole-dzy. Magdalena Szczepińska z Białegostoku przywiezie z igrzysk złoty medal w pływaniu. Podobny sukces odniosła pływaczka Joanna Mendak z Suwałk.

CAŁKOWITEJ PRZEBUDOWY WYMA-GA GROBLA na ul. Zjazd w Łomży, podko-

pana przez bo-

bry tuż przy moście. Koszt: co najmniej 600 tysięcy złotych. **DORADCA PREZYDENTA BIALEGOSTOKU** do spraw bezpieczeństwa będzie Jan Kulesz, były komendant wojewódzkiej policji, który musiał odejść ze stanowiska po wykryciu fałszowania statystyk w kwietniu 2003 roku.

JANINA S., BYŁA PRAWNIK KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI, jest pierwszą osobą, której zarzut „majstrowania” przy projekcie ustawy o radiofonii i telewizji postawiła Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku. Chodzi o usunięcie sławnego już sformułowania „lub czasopisma”.

ZNAKI CZASU

- Polska należy do najmniej uprzemysłowionych państw Unii; w przemyśle pracuje co siódmy Polak, a co piąty żyje z rolnictwa, wynika z raportu Komisji Europejskiej.

- Niepełnosprawni protestują przeciwko zmianie zasad finansowania warsztatów terapii zajęciowej. Od nowego roku samorządy mają przejąć utrzymanie warsztatów, a już dziś twierdzą, że nie będą miały na ten cel pieniędzy.

- Ponad 100 tys. studentów jest uzależnionych od narkotyków. 40 proc. miało z nimi kontakt, a 22 proc. przyznało, że sięgało po narkotyki w ostatnim roku, alarmuje minister Barbara Labuda z Kancelarii Prezydenta.

- Do Brukseli napływają skargi Polaków, którzy zostali pozbawieni praw pracowniczych i socjalnych przez swoich nowych pracodawców w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Danii. Państwa te mogą zostać ukarane za dyskryminację pracowników.

- „Ja ze swej drogi nie ustąpię”, oświadczył podczas niedzielnej mszy świętej ksiądz prałat Henryk Jankowski; była to odpowiedź na wszczętą przez arcybiskupa gdańskiego procedurę odsunięcia go od probostwa parafii św. Brygidy. Prałat zaczął oskarżać „niektórych duchownych” o spisek przeciw niemu.

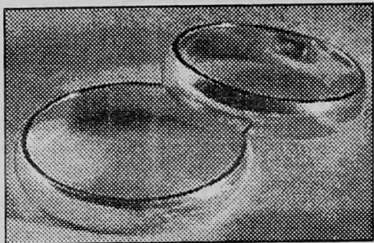
- W Polsce pracuje niecałe sto tysięcy lekarzy, prawie 2,5 tysiąca wzięło z izb lekarskich dokumenty, które dają im prawo do pracy za granicą.

- Własny projekt ustawy zdrowotnej zamierza wkrótce złożyć senator prof. Zbigniew Religa, znany kardiochirurg, który uważa, że uchwalone ostatnio przepisy nie poprawiają sytuacji w służbie zdrowia.

- Uczelnie otrzymały 700 milionów złotych dodatkowo na stypendia dla studentów.

- Fałszywe nekrologi, informujące o śmierci lokalnych polityków (starosty, wicestarosty, burmistrza, zastępcy burmistrza, przewodniczącego rady miejskiej, pojawiają się w Sulęcynie. Policja nie może ustalić sprawców.





MIASTO W ROZWODZIE

Na rozwody w Podlaskiem decydują się głównie mieszkańcy większych miast. Według danych z ostatnich lat, tylko jeden na sześć dotyczy małżeństw ze wsi. W opinii socjologów, decydujący wpływ na to ma nie tylko bardziej konserwatywne podejście do nienaruszalności rodziny w społeczności wiejskiej, ale także tak prozaiczny powód: rozwodów mogą udzielać wyłącznie sądy okręgowe, które są w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, czyli daleko. Kobiety ze wsi trudniej też nagle znaleźć mieszkanie i pracę.

WYCZERPAŁ POMYSŁY PO 7,5 MLN ZŁ

Zrezygnował ze stanowiska dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku Jerzy Kamiński. Udało mu się znacznie obniżyć tempo zadłużania (w 2002 roku długi urosły o 15 milionów złotych, w 2003 — o 7,5), ale, jak sam stwierdził, wyczerpał już pomysły na ratowanie zadłużonego na ponad 40 milionów szpitala. Nowym dyrektorem został Bogusław Poniąkowski, który zapowiedział zmniejszenie liczby przyjmowanych pacjentów.

PODUSZKOWCEM DO OGNI

Dwa „poduszkowce” do ratowania parków narodowych na niedostępnych bagnach, pompę o dużej wydajności oraz łódź do „nawodnych” akcji, dzięki wsparciu Ekofunduszu, otrzymała straż pożarna Podlaskiego. To część programu ochrony parków narodowych realizowanego z Ekofunduszem. Uroczystość przekazania sprzętu odbyła się w Biebrzańskim Parku Narodowym. W kraju znajdują się tylko 3 „poduszkowce”; od poniedziałku, 27 września, 2 są w Podlaskiem.

ŚMIERĆ ZA 12 ZŁOTYCH

Dwanaście złotych warte było dla dwóch młodych bandytów z Hajnówki życie mieszkańca Bytomia.

Mężczyzna przyjechał w odwiedziny do krewnych. Wieczorem chciał przejść się po mieście. I już nie wrócił.

Jego zwłoki ze zmasakrowaną twarzą, na torach przy ul. Dworcowej, zauważyła rano pewna kobieta. Powiadomiła policję.

Nie było wątpliwości: zmarły nie jest ofiarą wypadku kolejowego.

Bardzo szybko policjanci ustalili i zatrzymali podejrzanych o zbrodnię dwóch młodzieńców w wieku 18 i 19 lat. Przyznali się. Dodali, że ograbili mężczyznę także z karty bankomatowej i dowodu osobistego.

GAUDEAMUS IGITUR...

...zabrzmiało w piątek w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży.

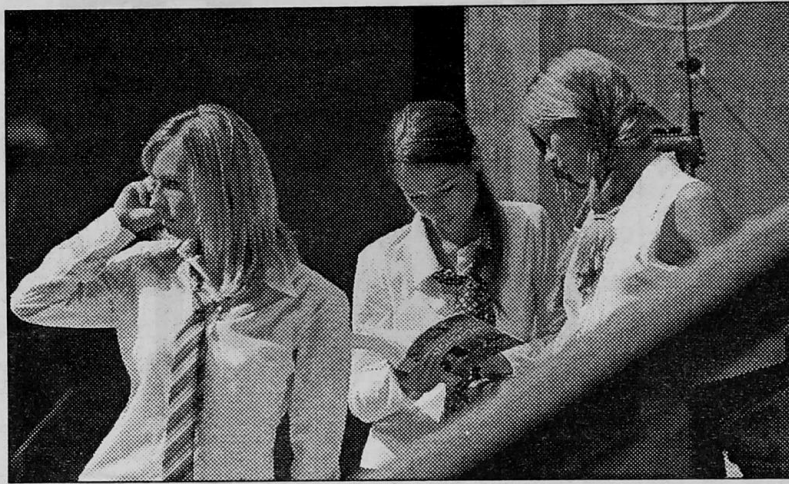
Na pierwszym roku na kierunkach socjologia oraz zarządzanie i marketing będzie studiować 320 studentów

W Wyższej Szkole Agrobiznesu uroczysta inauguracja dopiero 10 października. Ale zajęcia już trwają; na kierunkach informatyka oraz rolnictwo studia (dzienne i zaoczne) rozpoczęło 450 studentów.

W Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży pierwszy rok rozpoczęło 23 alumnów; wszyscy z diecezji łomżyńskiej.

W najmłodszej łomżyńskiej uczelni, Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości, jeszcze trwają remonty. Na pierwszym roku zarządzania będzie studiować 120 studentów i 60 na informatyce. Uroczysta inauguracja 25 października.

I jeszcze jedna nowość ważna dla studentów: w październiku Wyższa Szkoła Agrobiznesu oddaje pierwszy w mieście akademik dla 30 studentów, którzy będą mieszkać w pokojach dwuosobowych.



1 000 000 ZA PRZEMYT

Już 80 osób znajduje się w kręgu podejrzanych o udział w przestępczej grupie, zajmującej się m.in. masowym przemytem cudzoziemców (głównie Azjatów) zza wschodniej granicy kraju oraz wyłudzeniem odszkodowań samochodowych. W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze policji i Straży Granicznej zatrzymali kolejnych 15 podejrzanych. Większość to mieszkańcy Suwalszczyzny, kilkanaście osób zostało tymczasowo aresztowanych. Prokuratura ocenia, że w latach 1996–2003 pomogli nielegalnie dostać się do Polski co najmniej 500 obywatelom państw azjatyckich, a kwota wyłudzeń sięga miliona złotych.

LEKARZ PRZED SĄDEM

O błąd w sztuce lekarskiej, czego skutkiem była śmierć szesnastolatka z Wyszek (pow. bielski), oskarżyła prokuratura lekarza i pielęgniarkę ze szpitala w Łapach. Gimnazjalista na lekcji potknął się i uderzył głową w kant biurka. W szpitalu lekarz zszyl ranę i odesłał chłopca do domu, nie wykonując prześwietlenia. Jeszcze tego samego dnia szesnastolatek zmarł. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

DO „KONTAKTÓW” W KORKU

Łomża zakorkowana coraz bardziej. Do 30 kilometrów na godzinę ograniczona została dopuszczalna prędkość pojazdów na odcinku ulicy Zjazd (droga wylotowa w kierunku Białegostoku i Suwałk), podkopanej przez rodzinę bobrów. W związku z remontem wyłączony został z ruchu fragment al. Legionów od skrzyżowania z Polową do skrzyżowania z Dmowskiego i Kopernika. Prace mają potrwać do końca października. Dotarcie pojazdem do naszej redakcji przy al. Legionów 7 jest możliwe, ponieważ drogowcy zostawili możliwość „dojazdu do posesji”

ZAPROSILI NAS:

• Organizatorzy — na konferencję i wystawę „Cisco Expo 2004”.

• Szkoła Podstawowa w Bogutach Piankach — na spotkanie z powstańcami warszawskimi.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na seminarium pt. „Zagadnienia pełnienia służby policyjnej. Bezpieczeństwo publiczne, porządek publiczny, koncesja bezpieczeństwa”, szkolenie prokuratorów, sędziów i policjantów w dziedzinie taktyki i form przesłuchania dziecka w warunkach „Niebieskiego Pokoju” oraz na podpisanie porozumienia, dotyczącego praktyk policjantów z oddziału prewencji w pogotowiu ratunkowym.

• Rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na przekazanie sprzętu ratowniczego.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na ćwiczenia praktyczne „systemu reagowania na zdarzenia nielegalnego lub niezamierzonego obrotu materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi w Polsce”, organizowane na przejściu granicznym w Bobrownikach.

• Ks. proboszcz Parafii Grabowo — na dożynki gminne.

• Przewodnicząca Rady Powiatu Wysokie Mazowieckie — na kolejną sesję samorządu.

• Zambrowska Kapela Podwórkowa — na „Spotkanie z piosenką”.

• Wójt gminy Łomża — na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika żołnierzy poległych we wrześniu 1939 roku w Puchalach.

• Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego i Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży — na multimedialny wykład Anity Flejter pt. „Konservacja i restauracja dzieł sztuki a nowe technologie komputerowe”.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego i Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Łomży — na otwarcie wystawy poplenerowej „Czartowisko”.

• Komitet Organizacyjny Jubileuszowego Zjazdu Absolwentów Zespołu Szkół Drzewnych im. Komisji Edukacji Narodowej w Łomży — na uroczystość 85-lecia Szkoły.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na kolejne „Prorockowanie”.
Dziękujemy.



Wkrótce minie połowa kadencji władz samorządowych. Dla koalicji rządzącej w Podlaskiem był to czas nieustannej walki o przetrwanie. Największe zagrożenie wypływało z... własnych szeregów

Po wyborach w 2002 r. w podlaskim Sejmiku zasiadło 9 radnych koalicji SLD-UP, 7 — Ligi Polskich Rodzin, 6 — koalicji Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości (POPiS), 5 — Samoobrony i 3 — Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tak rozdrobiony układ partyjny zapowiadał komplikacje przy tworzeniu Zarządu. Nic dziwnego więc, że koalicja SLD-PSL — Samoobrona rodziła się w bólach. Trzeba było trzydziestu dni żmudnych rozmów, aby spisać porozumienie międzypartyjne. Już podczas głosowania nad składem Zarządu Województwa okazało się, że piątka radnych „Samoobrony” nie zawsze jest gotowe akceptować decyzje przekazywane w imieniu Andrzeja Leppera przez posłankę Genowefę Wiśniowską. Przede wszystkim nie dopuścili do tego, aby jednym z wicemarszałków został Leon Żero, przewodniczący regionalnych struktur Samoobrony, wyznaczony przez centralne władze partii. Wycieli go w tajnym głosowaniu.

Kilka miesięcy później nad koalicją ponownie zawisły czarne chmury. Znow za sprawą Samoobrony. Lepper zażądał od wszystkich swoich działaczy wycofania się z porozumień międzypartyjnych, tworzących władzę we wszystkich sejmikach w kraju. W Podlaskiem oznaczałoby to upadek Za-

ządu Województwa, zanim jeszcze naprawę wziął się do roboty. Jednak piątka radnych Samoobrony zdecydowała się wypowiedzieć posłuszeństwo liderowi i pozostać w koalicji. Wszyscy zostali wyrzuceni z partii i założyli klub Podlaska Inicjatywa Ludowa. Kryzys został zażegnany.

Mniej więcej w tym samym czasie pojawiło się inne zagrożenie. Wojewoda podlaski Marek Strzaliński postanowił zostać partyjnym liderem: zwyciężył w wyborach na przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SLD. Samorząd wojewódzki, kierowany przez jego partyjnych kolegów, był dlań nie-

przewodniczącego sejmiku Zbigniewa Krzywickiego (SLD) i Adama Dobrońskiego (PSL) i powołała swoich. Sam jednak nie obronił się przed odwołaniem. Władza zawisła na włosku.

Na kolejnej sesji udało się przywrócić poprzedni skład prezydium sejmiku, ale kosztem ponownego powołania Jana Kamińskiego w skład Zarządu Województwa. Wyglądało to mało estetycznie: stworzyło okazję do obraźliwych utarczek i zjadliwych prasowych komentarzy. Przede wszystkim jednak wykazała, jak krucha jest ta koalicja i jak niewiele trzeba, żeby ją wywrócić.

Sprawcą kolejnego zawirowania stał się wicemarszałek Krzysztof Tołwiński z PSL. Tołwiński należy do najpracowitszych członków Zarządu; odpowiada za „zapalne” dziedziny, m.in. ochronę zdrowia. Ma w tej materii niekwestionowane osiągnięcia, zwłaszcza jeśli chodzi o porządkowanie spraw majątkowych szpitali i reformowanie ich organizacji.

Prasa wykryła, że wicemarszałek korzysta ze służbowego auta, w sposób, delikatnie mówiąc, zbyt niefrasobliwy. Tołwiński poczuł się dotknięty, ale tłumaczył się dość pokretnie. Nie byłoby z tego wielkiej afery, gdyby wicemarszałek, nie pytany przez rozmawiającą z nim dziennikarkę, nie zwierzył się ze swoich prywatnych spraw. Przyznał, że utrzymuje tzw. bliskie kontakty z dyrektorką departamentu, którą ściągnął do Urzędu. Jakby chciał popełnić rytualne samobójstwo na oczach tłumu.

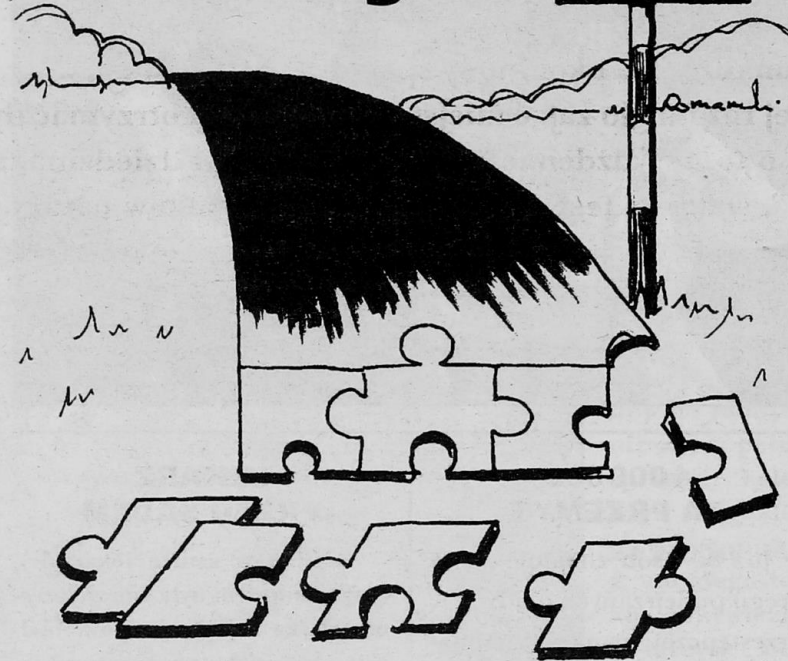
Media miały używanie. Pojawiły się nieuchronne zarzuty o kumoterstwo, niedopuszczalne zależności w służbie publicznej. Zaskoczony marszałek Krzyżewski znalazł się w sytuacji człowieka, któremu włożono do ręki zgniłe jajo. Sprawa trafiła pod obrady klubu radnych PSL, który też nie wiedział, co z tym fantem zrobić. Ostatecznie nie uczynił nic, zresztą prawicowa opozycja okazała się w tej sprawie nad wyraz wyrozumiała. Był to kolejny sygnał, że to właśnie członkowie Zarządu Województwa i ich najbliższe otoczenie są największym zagrożeniem dla stabilności tej władzy.

Wśród dziennikarzy, przyglądających się pracy samorządu wojewódzkiego panuje opinia, że najbardziej interesującymi fragmentami obrad sejmiku są przerwy. Zawsze wtedy pojawiają się spekulacje, że w łonie koalicji zrodził się kolejny konflikt i że w każdej chwili krucha większość może się rozlecieć.

JAN ONISZCZUK

Rys. Zdzisław Romanowski

Smaczki władzy



wygodną konkurencją. W grę wchodziła już nie tylko prestiżowa rywalizacja na linii wojewoda — marszałek, lecz także walka o wpływy wewnątrz jednego politycznego ugrupowania. Utrzymywanie się napięcia na tej linii groziło poważnymi kłopotami w pracy samorządu, który w wielu kwestiach jest kontrolowany przez przedstawiciela rządu w terenie.

Na szczęście (dla sejmiku), rząd Millera upadł. Wojewoda został zmuszony do zrzeczenia się funkcji partyjnej. Potem nastąpił rozłam w SLD; władza lewicy osłabła na tyle, że przestała przeszkadzać przedstawicielom w samorządzie.

Kiedy już wydawało się, że władza wojewódzka najgorsze ma już za sobą, wynikła sprawa wicemarszałka Jana Kamińskiego z PIL. Marszałek Janusz Krzyżewski od dawna miał wiele zastrzeżeń do swego współpracownika. Zdecydował się na radykalne rozstrzygnięcie: wniosek o odwołanie. Okazało się jednak, że krucha większość w Sejmiku (17 do 13) nie wytrzymała tej próby. Kamiński zdecydował się na otwartą wojnę: przeciągnął na swoją stronę troje radnych PIL i spowodował, że prawicowa opozycja odwołała

Husqvarna

UWAGA! Wielka obniżka cen kosiarek
NAWET DO 30%

Promocja pilarki Husqvarna 136

od 6 września do 6 listopada 2004 roku



Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁÓMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

fak. 5146



KONTAKTY

1

— Przewrót na skrzyni. Przewrót w tył i w przód. Stanie na rękach i bieganie: 100 metrów, 600, 1000. I tak bez końca. Przed każdą lekcją jestem przerażona, czasem bardziej niż przed matematyką, czy fizyką! — mówi Iwona, drugoklasistka Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Grajewie. — Nie mam predyspozycji do ćwiczeń fizycznych, a tu sprawdzian za sprawdzianem niczym klasówka. Centymetr, sekunda decydują o tym, czy nie ospęci ci świadectwa trójka. Boję się ośmieszenia i drwiny ze strony nauczyciela. Nienawidzę wuefu, ale, niestety, nie stać mnie na lewe zwolnienie lekarskie.

— Po każdym wuefie czuję się jak po torturach, a do tego ociekam potem, który wsiąka w ubranie, bo przecież nie ma możliwości wzięcia

— Mam zdolności do języków obcych i przedmiotów ścisłych. Taka jest moja natura i nic na to nie poradzę, że nie potrafię wykonać żadnych akrobacji i nie starcza mi sił na przebiegnięcie tysiąca metrów — mówi. — Jak można oceniać coś, co jest wrodzone? Dlatego za każdym razem przeraża mnie to fikanie na zawołanie. Wuef powinien być zabawą, rekreacją, wspomagać nasz rozwój fizyczny, a nie nieustannymi zawodami. Ci, którzy mają sportowe predyspozycje, mogliby

dem punktowy system oceniania, opracowany właśnie przez nauczycieli wuefu.

Na „system” składają się sprawdziany, aktywność na lekcji, przygotowanie do zajęć oraz inne formy zaangażowania ucznia.

Punkty, których suma decyduje o końcowej ocenie, można zdobyć nie tylko za wyniki w ćwiczeniach — wyjaśnia wuefista Radosław Mazurek. — Najważniejszy jest stosunek do przedmiotu. Piątkę postawię zarówno przyszłemu Małyszowi, jak i temu,

— Czy na sali, czy nie, tak samo nie wykonam tego, co jest dla mnie niemożliwe! — mówi Paweł. — Są ćwiczenia tak trudne, że czasem „odpada” pół klasy. Ci dostają pałę, a tamci piątkę. Czy to ma sens? Do tego bola potem strasznie ręce, nogi, plecy, a tu trzeba iść na następną lekcję, skupić się na klasówce. Jestem niższy od kolegów z klasy. Przez to skaczę bliżej, bliżej pcham kulą. Jaka w tym moja wina? Już z góry jest przesądzone, że zawsze dostanę gorszy stopień niż inni i dlatego nie lubię wuefu.

— Nie umiem i nie mogę robić pompek, skoków, przeskoków i różnych innych strasznych ćwiczeń — przyznaje się Wojtek. — Klasa ze mnie się śmieje, a już najbardziej, kiedy się przewrócę.

— Nienawidzę tych idiotycznych przewrotów w przód i w tył, których się

boję, a potem mam zawroty głowy i mdłości — mówi Jola. — I dlatego już nie raz prosiłam o zwolnienie lekarskie. Wolę w domu gimnastykować się przy muzyce. Uwielbiam to i nie rozumiem, dlaczego aerobiku nie ma właśnie na wuefie!

Bogdan Drobiński i Marek Hanc, nauczyciele wychowania fizycznego, są zgodni: młodzież nie lubi wuefu ze zwyczajnego lenistwa.

— Trzeba zachęcać, a nie zniechęcać — mówi Bogdan Drobiński. — Nie straszę sprawdzianami, lecz uświadamiam i młodzieży, i rodzicom, że ruch jest bardzo ważny w rozwoju psychofizycznym dziecka. W Polsce rośnie pokolenie przykute do komputera. Znam predyspozycje fizyczne uczniów i nie wymagam od nich tego, co niemożliwe. Oceniam przede wszystkim stosunek do przedmiotu.

— Ja też i dlatego stawiam pałę za brak stroju na lekcji, jeśli zdarzy się to po raz kolejny — przyznaje Marek Hanc. — Nie pozwolę ani na lekceważenie siebie, ani pozostałych uczniów. Moje warunki są jasne, o czym informuję młodzież na pierwszych zajęciach. Oceniam odpowiedzialność i chęć udziału w lekcji. Na wuefie szczególnie widać, jak uczniowie podkreślają swoje prawa, zapominając o obowiązkach.

dokończenie: str. 22

Amerykańskie szkolnictwo nie powinno być dla nas wzorem; w tej dziedzinie akurat znakomicie je wyprzedzamy. Ale jeden pomysł wart jest zastanowienia: w szkołach za oceanem wymyśla się takie konkurencje i konkursy sportowe, aby każde dziecko przynajmniej raz mogło zająć miejsce „na pudle” i otrzymać dyplom. Chodzi o to, by każdemu uświadomić, że jest dziedzina, także z „wuefu”, w której jest dobre, mimo niedostatków natury. W ten prosty sposób nie przybywa niepotrzebnie życiowych frustratów, a wielu pozbywa się niszczącego kompleksu niższości.

Fikanie



na zawołanie

po lekcji prysznic. Nawet wtedy, kiedy masz okres — dodaje Joanna, koleżanka z tej samej klasy. — Biegne z językiem na brodzie, łapiąc oddech, przerażona, że nie wytrwam. Od startu biegnę ze świadomością, że i tak dostanę marną ocenę, bo nie urodziłam się Ireną Szewińską. Wuef to moja zmora od podstawówki. Nienawidzę go!

Mariola, trzecioklasistka „Kopernika”, nie rozumie jednego: dlaczego od nosorożca wymaga się chodzenia po drzewie? Dlaczego do nauczycieli wychowania fizycznego wciąż nie dociera oczywista prawda: nic i nikt nie zmieni uwarunkowań natury, więc po co zmuszać człowieka do czegoś, co jest mu obce?

trenować podczas zajęć pozalekcyjnych.

Kolejne zwolnienia lekarskie z lekcji wychowania fizycznego w „Koperniku” pojawiają się z kolejnym nowym rokiem szkolnym. W ubiegłym, na podstawie opinii medycznej, nie ćwiczyło 8,4 proc. młodzieży. Wrzesień 2004 zaczął się od 33 lekarskich usprawiedliwień na ponad 700 uczniów.

— Wiem, że nie w każdym przypadku jest to uzasadnione, ale opinii lekarza nie wolno nam kwestionować — mówi wicedyrektor Grzegorz Curyło. — Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że nasi wuefiści w prowadzeniu lekcji i ocenach nie uwzględniają indywidualnych predyspozycji fizycznych uczniów. Dowo-

kto solidnie wykonuje na lekcji to, co jest w stanie wykonać, jest chętny do pomocy w przygotowaniu sprzętu do zajęć, w organizowaniu zawodów szkolnych itp. To oczywiście, że dla jednego bieg na 100 metrów to większy wysiłek niż dla drugiego na 1000, ale nie można pozwolić na lekceważenie ani przedmiotu, ani nauczyciela, ani klasy. Nie ma mowy o dobrej ocenie „za darmo”. Byłoby to niepedagogiczne i niemoralne wobec pozostałych uczniów. Wychowanie

fizyczne jest specyficznym przedmiotem. Uważam, że nie powinno stawiać się ocen, lecz zaliczać lub nie. Jednak ocen wymagają przepisy, więc na razie można sobie tylko dyskutować. Jednocześnie ubolewam nad tym, że są rodzice, którzy lekką ręką podpisują prośbę o zwolnienie dziecka z zajęć z tego, czy innego powodu nawet wtedy, kiedy tego powodu tak naprawdę nie ma. To wielka krzywda pozbawiać dojrzewającego człowieka kilkudziesięciu minut ćwiczeń w tygodniu. A potem dziwimy się, że polska młodzież ma skoliozę.

2

Publiczne Gimnazjum w Szczuczynie mieści się w okazałym nowym budynku. Niestety, bez sali gimnastycznej.



WIELKIE SMAKOWANIE



Złoty medal Międzynarodowych Targów Poznańskich „Polagra Food 2004”, w kategorii wyrobów spożywczych, otrzymał truskawkowy jogurt pitny „Milko”, produkt Spółdzielni Mleczarskiej w Grajewie. „Milko” jest nową generacją wyrobów „Mlepolu”, wprowadzonych na rynek w październiku 2003 roku. Złoty medal MTP to prestiżowe wyróżnienie, cenione na całym świecie za jakość, walory smakowe i zdrowotne wyrobu spożywczego.

Z „Polagry Food 2004” wróciła z sukcesem także Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysockim Mazowieckim, poddając się Konsumenckim Testom Produktów, przeprowadzonym przez niezależną firmę konsultingową FC Horyzont. Metodą „panelu smakowego” produkty „Mlekovity” oceniało 100 osób, reprezentujących różne zawody i wykształcenie. Do wielkiego smakowania Spółdzielnia wytypowała trzy mleczka: „ChocoVita”, „VaniVita” i „OrangeVita”. Oprócz smaku, konsumenci oceniali ich wygląd, zapach i konsystencję w skali od 1 do 10. W ogólnej ocenie mleczko o smaku czekoladowym zdobyło 7,4 punktu, o smaku waniliowym — 7 punktów, o smaku pomarańczowym — 6,5 punktu.

Rodzina Tarcickich z Piątnicy nie ma dostępu do wody pitnej. W ich studni woda bywa czasami i nie zawsze nadaje się do spożycia i do prania. Tarciccy wędrują po Piątnicy z beczką na wózku, wyprasząc wodę u znajomych. Wójt Edward Łada twierdzi, że sami są sobie winni.

Posesja Tarcickich znajduje się na końcu ul. Polnej, na wzgórzu. Rodzice Grażyny Tarcickiej, zanim zmarli, zaopatrywali się w wodę ze studni powierzchniowej. Pani Grażyna do domku po rodzicach sprowadziła się z mężem i dwojgiem dzieci kilka lat temu.

W tym roku woda w studni jest. Zabrudzona i pełna piasku ciecz. Gdy się ustoi, po przegotowaniu jest zdatna do spożycia. Umyć od biedy też się można. Ale do prania kompletnie się nie nadaje. Pani Grażyna chodzi z tobołkami brudnej bielizny od koleżanki do koleżanki.

— Nie odmawiają, ale jest mi wstyd — mówi Tarcicka. — Woda i prąd kosztują, ile można ludzi wykorzystywać.

PAMIĘTANIE...

— Dziękuję Bogu, że tu dzisiaj jestem — mówi wzruszona Janina Szcześniak ze Steląg. — Dziękuję ludziom z Puchał za serce, pamięć. Płacę, ale jestem szczęśliwa.

Po 65 latach dowiedziała się, gdzie zginął i gdzie spoczywa mąż.

Po 65 latach po raz pierwszy stanęła przy jego grobie.

— Był czerwiec 1939 roku. Mąż dostał wezwanie na ćwiczenia do pułku w Łomży — wspomina. — Pożegnał się ze mną i naszą córeczką. Miał wrócić 1 września... Pisałam do niego listy. Kiedy zaczęły wracać jeden, drugi, trzeci, zrozumiałam, że coś się stało. Byłam już wdową, ale jeszcze o tym nie wiedziałam. Mijał czas, ciągle go nie było. A ja czekałam na jakąkolwiek wiadomość o nim. Całe życie modliłam się o to, że jeśli nie żyje, niechby ktoś zapalił lampkę na jego grobie, gdziekolwiek jest pochowany. I Bóg mnie wysłuchał!

— Od dzieciństwa babcia uczyła mnie: pamiętaj o grobach

nieznanych żołnierzy — mówi wnuczka Małgorzata Gancarz. — Powtarzała: „Zapalisz lampkę ty, może ktoś zapali ją na grobie twojego dziadka”. I tak właśnie było!

We wrześniu 1939 roku na Ziemi Łomżyńskiej toczyły się ciężkie walki. Mieszkańcy Puchał pochowali na cmentarzu siedmiu nieznanych polskich żołnierzy. Przez lata dbali o to miejsce, zapalali znicze, składali kwiaty.

— Znane było nazwisko tylko jednego żołnierza — mówi wójt gminy Łomża Kazimierz Dąbkowski. — W 65. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej postanowiliśmy odnowić nagrobek i ustalić tożsamość pozostałych. Nie było to łatwe, ale się udało!

Na podstawie aktów zgonu, odtwarzanych sądowo przez rodziny nawet wiele lat po wojnie, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Gminy Łomża Helena Kiersztan wykonała żmudną i mrówczą robotę.

— Dzwoniłam do urzędów stanu cywilnego w różne miejsca kraju — wspomina. — Szukałam

miejsc pochodzenia poległych, adresów i numerów telefonów ich rodzin. Wszyscy, do których się zwróciłam, traktowali moją prośbę poważnie. Chodziło przecież o dokument naszej historii.

Tak udało się ustalić, że w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym w Puchałach spoczywają: Polikarp Brodacki, lat 29 z Włodek (gm. Mały Płock), Wacław Chajęcki, lat 37 ze Szczepankowa (gm. Śniadowo), Stefan Ciuman, lat 29 z Ostrołęki, Wacław Kossakowski, lat 57 ze Zbrzeźnicy (gm. Zambrów), Józef Sieradzian, lat 35 z Warszawy, Bolesław Soszyński, lat 44 z okolic Sokółki Podlaskiego i Stanisław Szcześniak, lat 29 ze Steląg (gm. Sterdyn). Na kamieniu, obok ich nazwisk, wyryty jest krzyż, żołnierski orzeł i napis: „Bogiem zbrojni, Ojczyźnie duchem zaprzysiężeni. Cześć ich pamięci”.

Na uroczystość poświęcenia mogiły i apel poległych po mszy świętej w ich intencji licznie przybyli mieszkańcy Puchał i okolicznych miejscowości.

— Na wojnę miałem dziesięć lat — wspomina Bronisław Baczewski z Baczy Suchych. — Ale dobrze pamiętam, jak Czerwony Bór przechodził z rąk do rąk. Pod naszym wioskowym krzyżem ludzie chowali to jednego, to drugiego polskiego żołnierza. Rozpacz, bezradność, strach. Być tu dzisiaj to mój obowiązek. Modlę się za nich, bo zginęli, zaświadczać swoim życiem, co znaczył dla nich Bóg, honor i Ojczyzna.

Na zdjęciu: Janina Szcześniak z rodziną przy zbiorowej mogile poległych na cmentarzu parafialnym w Puchałach



W tej części Piątnicy przebiegają dwa wodociągi, w ulicach Polnej i Sadowej. Żaden z nich nie dociera jednak do posesji Tarcickich. Gdyby gmina przedłużyła o ok. 100 m rurę w ul. Polnej, Tarciccy mogliby się podłączyć. Wójt Pią-

Nieinterwencja

nicy Edward Łada nie widzi jednak takiej możliwości, przynajmniej w najbliższych latach, kiedy trwają inwestycje kanalizacyjne. Uważa, że Tarciccy mogą korzystać z wodociągu w ul. Sadowej, ale muszą ponieść pełny koszt podłączenia (od 2 do 3 tys. zł). Gmina może co najwyżej zrezygnować z pobrania opłaty 500 zł za możliwość podłączenia do wodociągu.

— Przed laty rodzice pani Tarcickiej nie widzieli potrzeby podłączenia się do wodociągu na Sadowej. Teraz Tarciccy narzekają, że nie mają wody, ale sami też nic nie robią, żeby so-

bie pomóc. Gmina nie ma prawnych możliwości sfinansowania takiego zadania. Gdyby pan Tarcicki przyłożył się do pracy, byłoby taniej, ponieśliby tylko koszt materiałów i projektu — uważa Edward Łada.

— Jesteśmy oboje z mężem bezrobotni, utrzymujemy się z dorywczej pracy. Nie stać nas na taki wydatek. Gdybyśmy mieli pieniądze, wybudowalibyśmy sobie studnię głębinową i nie prosilibyśmy gminy — żali się Grażyna Tarcicka. — Jak długo nasze dzieci będą żyć jak w średniowieczu?

Od żalów wody nie przybędzie. Skoro mąż jest bezrobotny, czyli ma sporo czasu, mógłby chwycić za łopatę i wykopać 100 m rowu pod rurę, a potem ją zasypać. Sama rura za droga nie jest, a i gmina, widząc pracowitość i zaradność, mogłaby pomóc. Nie interweniuje, wyznając zasadę: jeśli chcesz, by ktoś kiwnął w twojej sprawie ręką, sam kiwnij najpierw przy najmniej palcem!

— Rozumiem wasz ból. Szczerze, naprawdę szczerze wam współczuję... — mówił w Sądzie Rejonowym w Zambrowie Zygmunt T. z Olecka, sprawca tragicznego wypadku, w którym zginęły cztery osoby. Za chwilę głos mu uwiązł w gardle. Spuścił głowę, ukrył twarz.

W ławach sali rozpraw cztery młode dziewczyny w czerni: Kinga (l. 24), Żaneta (l. 21), Andżelika (l. 20) i piętnastoletnia Sylwia. Córki Barbary i Bogdana ze wsi Czarnowo Undy (gm. Kołaki Kościelne). Ich rodzice zginęli 4 czerwca w Zambrowie. Tak samo jak Jan i Jadwiga N. z Ostrowi Mazowieckiej, rodzice Grzegorza, młodego mężczyzny, przysłuchującego się rozprawie i wyrokowi ze spuszczoną głową.

Kierowca ciężarówki z przyczepą tego dnia wracał z towarem z Góry Kalwarii do Białegostoku i Olecka. Z przemęczenia prawdopodobnie zasnął za kierownicą (był trzeźwy) i najechał na dwa oczekujące na przejazd w Zambrowie samochody osobowe. Zginęły dwa małżeństwa.

Sąd Rejonowy w Zambrowie ukarał kierowcę dwudziestoma miesiącami pozbawienia wolności, dwuletnim zakazem prowadzenia pojazdów oraz karą pieniężną w wysokości dwóch tysięcy złotych dla Sylwii S. i tyle samo dla Grzegorza N.

— Pieniądze przyznane przez sąd przeznaczamy na powołaną przez nas fundację, aby pomóc dzieciom ofiar wypadków. My zostałyśmy same. A w takiej sytuacji potrzeb-

Siostry

na jest nawet pomoc psychologiczna — mówi Kinga, najstarsza z siostr.

Wszystkie uczą się: Kinga studiuje na piątym roku historii na Uniwersytecie w Białymstoku, Żaneta także historię, jest na trzecim roku, Andżelika uczy się w maturalnej klasie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży, Sylwia w trzeciej klasie gimnazjum w Białymstoku (w przyszłym roku także wybierze się do łomżyńskiego plastyka). Jednocześnie prowadzą gospodarstwo po rodzicach; ponad dwadzieścia hektarów ziemi i hodowlę świń.

— Naszego bólu nic nie ukoi, ale musimy żyć. Głównym celem rodziców była nasza nauka. Dlatego nic nie chcemy przerywać, nie chcemy rezygnować ze szkół. Ucząc się, spełnimy ich marzenia — mówią.

Siostry wspólnie zdecydowały, że Żaneta przejdzie na indywidualny tok studiów i z dojeżdżającą do szkoły w Łomży Andżeliką będą pro-

wadzić gospodarstwo. Kinga z Sylwią, które razem mieszkają w kupionym przez rodziców mieszkaniu w Białymstoku, będą pomagały w czasie przyjazdów do rodzinnego domu.

Zebrały już wszystko z pól. Teraz myślą o zasiewach jęczmienia i pszenżyta. Żaneta, absolwentka liceum ekonomicznego, rodzinna ekonomistka, planuje w pierwszej



— Zawsze wszystko robiliśmy z rodzicami. Umieemy zajmować się hodowlą, znamy pracę w chlewni, na polu, a nawet, jak potrzeba, robimy świnom zastrzyki — mówi Żaneta.

kolejności ogrodzić posesję. Zastanawia się, czy nie będzie musiała zboża dokupić. Żeby było łatwiej paszę dla świń przywieźć z Kołak lub Zambrowa oraz domowe zakupy, siostry kupiły używany samochód (ten, którym jechali rodzice, w czasie wypadku został całkowicie zniszczony).

— Będę artystką trzody chlewnej — żartuje Andżelika i wspomina, jak ją tato uczył obcinać prosiakom kielki.

— Nasz tata był społecznikiem. Pomagał innym i nas tego uczył. Dlatego założyłyśmy fundację i też chcemy pomagać innym — mówi Sylwia.

W domu pachnie pieczonym ciastem. Cztery głowy pochylają się nad albumem ze zdjęciami. Ludzie niosą dwie jednakowe trumny. Barbara i Bogdan mieli po 46 lat.

Tyle nieszczęścia i jeszcze jedno. We wtorek cztery wnuczki pochowały babcię (mamę mamy), która z nimi mieszkała.

— Musimy trzymać się razem. Musimy żyć... — mówią.

KATARZYNA PAULIŃSKA

Na zdjęciu: cztery siostry

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Ryszard Chrostowski kontynuuje cykl spotkań informacyjnych dla małego i średniego biznesu. Zaprasza na nie także władze Łomży, sąsiednich powiatów i gmin.

Przedsiębiorcy mieli okazję wysłuchać wykładu Marka Brejwo, głównego specjalisty ubezpieczeń gospodarczych Towarzystwa Ubezpieczeniowego Warta na temat ubezpieczeń dla małych i średnich przedsiębiorstw, poznać najnowsze oferty bankowe Kredyt Banku oraz najkorzystniejsze taryfy i limity połączeń sieci komórkowej Idea. O obowiązujących przepisach celnych informował nacelnik Urzędu Celnego w Łomży.

— Takie seminarium to nie tylko sympatyczne spotkanie kolegów i ludzi z branży, ale też bardzo kształcące, bo nie zawsze ma się czas, aby nowości i wprowadza-

Wiedza to pieniądze!

ne zarządzenia śledzić w Internecie. Na rynku ubezpieczeniowym, w telefonii komórkowej, w propozycjach banków, także w innych dziedzinach ciągle coś się zmienia. Łomżyńska Izba Przemysłowo-

Handlowa stwarza ważną możliwość poznania nowości — ocenił Jarosław Augustowski, starosta Grajewa.

Na zdjęciu (od lewej): Ryszard Chrostowski



Sąd idzie! Cisza! Powaga. Ale bywa i tak, że Wysoki Sąd mocno zaciska usta, żeby nie wybuchnąć... śmiechem



O humorystycznych sytuacjach opowiada sędzia Krzysztof Kozłowski, prezes Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem

Spadek

Sądziłem sprawę o dział spadku. Zgłosiła się rodzina z miasta z dużymi apetytami. Pytałem więc o majątek, który można by dzielić. Zobowiązany do spłaty twierdził, że majątek niewielki pozostał. „A jakieś budynki były?”, dopytywałem.

— A jakieś miał. Był tam śpichlerek i stodolanka — odpowiedział.

Dociekałem, czy była tam prowadzona jakaś hodowla.

— No, w śpichlorku świnie hodował. Ale te świnie między kamieniami biegały we śpichlorku. W końcu je jastrząb połapał i nic nie było — opowiadał zobowiązany do spłaty.

„Co to mogły być za świnie”, pomyślałem i nos w todze ukryłem.

Sami swoi

Rozstrzygałem spór graniczny. Geodeta zapowiedział, że jeśli spór dotyczy gruntów do dziesięciu centymetrów, nie będzie mierzył. Zainteresowani, właściciele prawie trzyhektarowych działek, chcąc doprowadzić do mierzenia wskazywali, że chodzi o 12 do 15 centymetrów.

Poszliśmy na pole. Rozejrzałem się po granicy i wiedząc, że rozgraniczenie i opinia biegłego pociąga za sobą duże kosz-

Uśmiech Temidy

ty, próbowałem doprowadzić do ugody.

— Czy jest sens spierać się o

który nie znał tego regionalizmu, określenie „kryjan” przyjął za nazwisko.

Łatwiej i milej dziękować, niż prosić. Serdecznie dziękujemy naszym Czytelnikom za życzliwość i pomoc rodzinie z ośmiorgiem dzieci z powiatu kolneńskiego. Dzięki Wam dzieci otrzymały przybory do szkoły, plecaki, odzież i obuwie. Rozpakowywanie worków było dla nich wielką radością. Ale jest nie tylko radość z brania. Jeszcze większa jest radość z obdarowywania i dzielenia się z innymi.

Wcześniej prosiliśmy o zwykłą pralkę „franię”. Otrzymaliśmy aż pięć zgłoszeń. Pralki pojechały do tych, którzy ich nie mieli. Są jeszcze dwie do oddania. Jeśli ktoś jest w pilnej potrzebie, prosimy o kontakt z redakcją (215 35 70 i 216 42 43).

Drodzy Czytelnicy, życie podpowiada różne rozwiązania problemów. Jedni mają coś na zbyciu lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda wyrzucić na śmietnik, a może się komuś przydać.

Chcemy przy Państwa pomocy uruchomić specjalny bank dla tych, którzy potrzebują, i tych,

tak wąski pasek gruntu... — zacząłem mediację.

— Panie sędzio, tu chodzi o rzecz, a nie o granicę! — wykrzyknął bardzo oburzony uczestnik.

Wyrok

Przyszedł do sądu oburzony petent, w którego sprawie wyrok został wydany zaocznie. Wszystko było zgodnie z procedurą, bo jeśli pozwany się nie stawia na rozprawę, wyrok wydaje się zaocznie i doręcza się. Wpadł do prezesa sądu z wyrokiem w rękę i wykrzykuje: „Co to za sąd! Sąd powinien być jawny, a nie wydaje jakieś skrytobójcze wyroki”.

Kryjan

Wypowiedzi świadka przysłuchuje się sędzia nie z naszego rejonu. „W tym momencie wszedł kryjan i przerwało się całe zdarzenie”, opowiada świadek. Sędzia dopytuje, jak miał na imię kryjan. „Janek” odpowiedział świadek. Sędzia poważnie dyktuje do protokołu: „W tym momencie wszedł do pomieszczenia Jan Kryjan”.

W gwarze regionalnej „kryjan” oznacza dziecko. Sędzia,

Urodzony i chrzczony

Zgodnie z procedurą sędzia przed przesłuchaniem świadka pyta go o jego dane. „Gdzie urodzony?”, pada pytanie sędziego.

— Roszki Chrzczony — odpowiada grzecznie świadek.

— Nie pytam, gdzie chrzczony, tylko gdzie urodzony — zirytował się sędzia, który nie znał miejscowości o takiej nazwie pod Wysokiem Mazowieckiem.

W czasie innej rozprawy starsza kobieta pytana o wiek waha się. Ale wcześniej usłyszała pouczenie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Mówi więc nieśmiało: „26”

— 26. rok życia? — dopytuje z ukrywanym niedowierzaniem.

— Nie, rocznik urodzenia — odpowiedziała.

Inna z kolei, także starsza pani, z wyglądu między 60 a 70 lat, spytała: „A na ile wyglądam, Wysoki Sądzie?”

Spadkobiercy

Po śmierci męża w pierwszej kolejności spadkobiercami są żona i dzieci. Czasami bywa tak, że dzieci są także pozamażeńskie i one mają także prawo do dziedziczenia. Na sprawie spadkowej zadaje rutynowe pytanie o dzieci zmarłego. Żona wymienia kolejno chyba trzynastoro dzieci.

— Czy były jeszcze jakieś inne dzieci? — dopytuje.

— To jeszcze mało? — teraz zapytała zdumiona wdowa.

Wysłuchała: MARIA TOCKA

Skrzynka pomocy

którzy chętnie pozbyliby się dobrych jeszcze mebli, ubrań, sprawnych urządzeń, ale im już niepotrzebnych. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania i kontaktować darczyńcę z obdarowanym. Prosimy o kontakt z redakcją: 215 35 70 i 216 42 43.

Prawo zmienia się często, ciągle wchodzą w życie nowe zarządzenia, trudno się w tym wszystkim zorientować. A przecież nieznanie prawa nie usprawiedliwia przed jego niestosowaniem.

Wielu naszych Czytelników potrzebuje i szuka pomocy prawnej. Mija nawet biura mecenasów, ale waha się, czy skorzystać, bo za każdą wizytą idą pieniądze. Jest wyjście z sytuacji: studenci prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielają nieodpłatnie opinii i porad prawnych w ramach programu edukacyjnego. Oto adres, pod który można kierować korespondencję: Uniwersytecka Poradnia Prawna Uniwersytetu Jagiellońskiego, 31-007 Kraków, ul. Olszewskiego 2 (tel./faks 422 10 33 w. 1392).



Kto z kim

Andrzej Kurpiewski, wicestarosta wysokomazowiecki, stracił przytomność na sali obrad i erka zawiozła go na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej szpitala. Wicestarosta zasłabł po tym, jak starosta Jacek Bogucki na sesji Rady Powiatu zgłosił wniosek o odwołanie go z funkcji i ze składu zarządu. „Starosta robi miejsce koleśiom. W walce o stołki stawką zaczyna być życie”, mówili radni z opozycji.

Jacek Bogucki był przez dwie kadencje wójtem w Czyżewie. Po wyborach w 1998 r. wyrósł na lidera AWS w Radzie nowo utworzonego powiatu wysokomazowieckiego. Został starostą przy miażdżącej przewadze swojego ugrupowania. Wynik wyborów do Rady Powiatu w 2002 r. okazał się dla Boguckiego trudniejszy. Niektórzy lokalni politycy byłej AWS wystartowali pod szyldem Ligi Polskich Rodzin. Znany z prawicowych zapaterw Bogucki utworzył wielkościową koalicję swojego ugrupowania „Jedność i sprawiedliwość” z SLD i PSL, gromadząc 12 głosów w (19 miejsc) Radzie. Grupa ta rozdała stołki w Zarządzie i Radzie. Klub radnych LPR (7 radnych) przeszedł do „twardej opozycji”.

Wicestarostą, odpowiedzialnym m.in. za sprawy oświaty, został Andrzej Kurpiewski, jeden z najbliższych współpracowników Sławomira Zgrzywy w okresie, gdy Zgrzywa był najpierw wojewodą łomżyńskim, a później marszałkiem województwa podlaskiego. Dorota Łapiak, wicestarosta z poprzedniej kadencji, która wcześniej otrzymała od Zgrzywy lukratywny stołek dyrektora Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, zadowolona się funkcją przewodniczącą Rady Powiatu.

Dwóch do odstrzału

Na sesji, ku zaskoczeniu opozycji, starosta Jacek Bogucki zgłosił wniosek o odwołanie ze składu Zarządu Powiatu Andrzeja Kurpiewskiego i Ryszarda Grodzkiego (także z grupy „Jedność i sprawiedliwość”). Kurpiewskiemu zarzucił, że za mało angażuje się w sprawy powiatu, brak mu pracowitości i „poświęcania się pracy koncepcyjnej”. Grodzki z kolei (jest wieloletnim sekretarzem Urzędu Gminy w Szepietowie), według starosty, nie potrafi współpracować z Zarządem, zbyt głęboko „wnika w szczegółowe kwestie, przez co umykają kwestie zasadnicze”.

Kurpiewski replikował, że staroście zabrakło cywilnej odwagi, aby podać prawdziwe przyczyny wniosku. Według niego, odwołanie to cena, jaką zapłacił za niezależność i sprzeciwianie się „przejawom nepotyzmu”. Jako odpowiedzialny za oświatę, wskazywał na nierówno-

mierne traktowanie szkół. Podległe pod powiat szkoły w Czyżewie, gdzie dyrektorem jest żona starosty, i w Ciechanowcu, skąd pochodzi Dorota Łapiak, otrzymują więcej pieniędzy na wydatki pozapłacowe, niż szkoły w Wysokiem Mazowieckiem, stwierdził Kurpiewski. Wicestarosta wziął udział w spotkaniu z delegacją z niemieckiego miasta Rosbach, zorganizowanym przez organizację pozarządową Forum Rozwoju Gospodarczego z Ciechanowca. Organizacja jest „na indeksie” burmistrza Ciechanowca, Stanisława Łapiaka. Tym samym naraził się jego małżonce, przewodniczącej Rady Dorocie Łapiak, komentowano w kularach.

— To prawda — potwierdził sam Kurpiewski.



Ryszard Grodzki nie ma wątpliwości, że jego „docieklność” przeszkadza Boguckiemu, który zmierza do zamienienia Zarządu w grupę przytakujących mu „dworaków”.

— Ja nie uważam, że opozycja z zasady nie ma racji. Jeśli wniosek klubu LPR jest uzasadniony, popieram go. Poparłem pomysł opozycji powołania komisji do zbadania wydatków Funduszu Ochrony Środowiska. Były wątpliwości i starosta nie potrafił ich rozwiązać. Jestem przewodniczącym tej Komisji. Zbadaliśmy sprawę i przedstawimy ustalenia Radzie — mówi Grodzki.

Starosta wystąpił ponadto z pomysłem, by zatrudnić na etacie jednego z członków Zarządu. Uzasadnił to tym, że dokumenty muszą podpisywać dwaj etatowi członkowie. W sytuacji, gdy starosta i wice są w rozjazdach, cierpią na tym sprawy, uważa Bogucki. Trzeci etatowy członek Zarządu ten problem by rozwiązał. Ponadto miał skupić się na pozyskiwaniu dla powiatu funduszy unijnych. Kurpiewski i Grodzki mieli odwagę powiedzieć, że byłby to nieuzasadniony wydatek

publicznych pieniędzy, typowa „fucha dla swojego”. Według kularowych spekulacji owym „trzecim etatowym” miał być Bogdan Zieliński, radny grupy „Jedność i sprawiedliwość”, były sekretarz Urzędu Gminy w Kuleszach Kościelnych, którego tamtejsza rada pozbawiła niedawno stołka.

— W starostwie pracuje już kuzynka pana Zielińskiego. Po Zielińskim następna w kolejce do „załatwienia” pracy byłaby jego żona nauczycielka. Już dosyć tego kumoterstwa w instytucjach powiatowych — mówi oburzony radny LPR.

Kto miałby zająć miejsca usuniętych z Zarządu Kurpiewskiego i Grodzkiego?

Starosta Bogucki nie chciał tego powiedzieć radnym, choć od tej informacji klub LPR uzależniał zgodę na umieszczenie wniosku w spra-

Nowa koalicja

— To jest nowa koalicja pana starosty — skomentował wynik Kazimierz Waszczuk, przewodniczący klubu radnych LPR. — Usunął przeciwników z własnego obozu, a w to miejsce pozyskał dwóch naszych.

Jeden z nich ma proces o jazdę po pijanemu. Przeszedł do „obozu” starosty, bo liczy na ochronę, mówiono.

— Propozycje starosty nie są lepszymi rozwiązaniami. Dlatego ich nie popieramy — skwitował oględnie Marek Skarżyński z SLD.

— Bogucki ma tylko przewagę jednego głosu, ale zmiana jest przesądzona — mówili przed głosowaniem nad odwołaniem Kurpiewskiego i Grodzkiego radni LPR. Złudzeń co do wyniku głosowania nie miał też sam Andrzej Kurpiewski, który zabrał swoje rzeczy z zajmowanego gabinetu wicestarosty.

Tymczasem tajne głosowanie dało zaskakujący wynik: dziesięć do dziewięciu, ale... przeciwko odwołaniu! Starosta przegrał jednym głosem!

— W tej sytuacji wycofuję dalsze wnioski w sprawie zmian w Zarządzie i komisjach — stwierdził Bogucki, odmawiając jakichkolwiek komentarzy.

Radni przystąpili do kolejnej fazy spekulacji, tym razem na temat, kto „zdradził” starostę. Niczym komiczna pointa zabrzmiało oświadczenie radnego Antoniego Malinowskiego, że... pomylił się w głosowaniu! W chwilę potem Andrzej Kurpiewski, który ponownie zajął miejsce

zjadł żabę

wie zmian w porządku obrad sesji. Zignorował też pytanie „Kontaktów”. Spekulowano więc dalej: wicestarostą miałaby zostać (jak w poprzedniej kadencji) Dorota Łapiak, której jakoby pali się grunt w Muzeum Rolnictwa, bo przeprowadzona na przełomie czerwca i lipca przez Urząd Marszałkowski kontrola wykazała nieprawidłowości w prowadzeniu jego finansów. W innych spekulacjach pojawiała się nazwisko byłego sekretarza z Kulesz. W tej wersji trzecim etatowym członkiem Zarządu miałby zostać radny Gruchała, szef powiatowej struktury PSL.

Wniosek został ostatecznie wprowadzony do porządku obrad stośunkiem głosów 10 do 9. Głosowano jawnie. Z „obozu starosty” przeciwni, oprócz przeznaczonych do odstrzału członków Zarządu, okazali się dwaj radni SLD. Poparli go natomiast dwaj radni... LPR.

wicestarosty, wyczerpany przeżyciami dnia stracił przytomność i zwałił się z krzesła na podłogę. Erka zabrała go do szpitala. Obrady sesji przerwano.

— Nie sędzę, żeby starosta zrezygnował ze swojego planu, za bardzo tkwi w koleśiowskich układach — uważa radny LPR Stefan Brzozowski. — Antoni Malinowski mógł rzeczywiście się pomylić. Może czeka nas powtórka.

Jedno jest pewne. W Wysokiem Mazowieckiem druga kadencja samorządu powiatowego już się skończyła, choć do następnych wyborów jeszcze dwa lata. Podobnie jak w wielu innych powiatach, pozostanie już tylko walka o stołki... Żeby wysadzić kogoś i zająć go, nie trzeba przecież wiele, wystarczy przewaga jednego głosu. To zbyt duża pokusa, by z niej nie skorzystać.

MARIA KACZYŃSKA



Dom śmierci

Zabił żonę i popełnił samobójstwo. Przy jego zwłokach policjanci znaleźli kartkę z niewyraźnym pismem. Dało się jednak odczytać: „10 zgon, a mój 40 minut później”.

Po lekcjach w gimnazjum w Stawiskach wróciła do rodzinnego domu w Jurcu Włosciańskim (gm. Stawiski) piętnastoletnia córka gospodarzy Drzwi były zamknięte. Pomyślała, że rodzice musieli nagle gdzieś wyjść, więc postanowiła poczekać na nich u mieszkających w tej samej wsi krewnych. Wróciła po godzinie. Nic się nie zmieniło, nikt nie otwierał. Powiadomiła wujka. Wujek poradził sobie z drzwiami do piwnicy, przez które można wejść do domu. Tuż za piwnicznym progiem zobaczyli krew i zakrwawiony kołek...

Zwłoki matki przedstawiały makabryczny widok. Wezwany lekarz po gotowaniu ratunkowego stwierdził zgon.

Policjanci rozpoczęli poszukiwania męża. Weszli na strych. Tu drzwi także były zamknięte. Kiedy je wyważyli, znaleźli go wiszącego na belce, a przy nim klucze do domu i kartkę z krótkim chaotycznym zapiskiem.

— Wszystko wskazuje na to, że to właśnie mąż zabił żonę. Ale musimy mieć pewność. Wyjaśniamy wszelkie okoliczności tej tragedii — mówi Dariusz Dziemianko, prokurator rejonowy w Kolnie.

**NIERUCHOMOŚCI
"TYTAN"**
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Cztery atrakcyjne działki po 3000 m² pod zabudowę przemysłowo-składową w dobrym punkcie Łomży — 40 zł m²

**APARATY
SŁUCHOWE**

Już od 800 zł

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 ŁOMŻA
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgnarek)
tel./fax (86) 218 17 88

16-400 SUWAŁKI
ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 566 31 23

Wychowywałem się w teatrze, więc z „natury” moje życie to teatr — mówi żartobliwie Tomasz Brzeziński, twórca znakomitego czarnego teatru Sivina II Miejskiego Domu Kultury w Łomży. — Należę do ludzi wiernych w miłości. Wierny jestem także temu, co z miłości robię. Moją Sivinę II Kocham od jej narodzin i chyba tylko śmierć nas rozdzieli!

Rodowity warszawianin, syn artystki plastyka i prawnika (zarazem aktora filmowego). Matka była scenografem w najstarszym polskim teatrze lalek, warszawskim „Baju”.

— Wielkim marzeniem moich rodziców było kupno cygańskiego wozu, konia i stworzenie wędrownej trupy teatralnej. Niestety, skończyło się na marzeniach, ale moje się spełniło. Skończyłem krakowską Państwową Wyższą Szkołę Teatralną i zostałem aktorem — wyjaśnia Tomasz Brzeziński.

Kilkadziesiąt lat pracy na różnych

roku postanowił robić coś całkiem innego: tak powstał jego czarny teatr.

— Technika jest bardzo stara, a przywędrowała do nas z Dalekiego Wschodu. Aktorzy w czarnych strojach z dużymi kolorowymi lalkami. Nowoczesność wprowadziło ultrafioletowe światło, dzięki któremu ożywają zwyczajne szmatki. W Białymstoku, w 1975 r. Ivan Sivinov, wielki bułgarski twórca teatru lalek, zaprezentował jedną ze swoich miniatur. Zobaczyłem i oniemiałem. Po latach odnalazłem go w Bułgarii i zaprosiłem do Zielonej Góry. Czarny teatr nie dawał mi spokoju. Tak na cześć Sivinowa i jego wielkiej sztuki, stworzyłem w Łomży Sivinę II.

Pierwsza premiera odbyła się w styczniu 1989 roku. Spektakl pt. „Miniatury” w wykonaniu młodzieży okazał się rewelacją. W 1995 roku Sivina zaprezentowała się na dorocznym festiwalu teatrów muzycznych w duń-

Nie ma wątpliwości, że Łomża także dzięki Sivinie zaistniała na kulturalnej mapie Polski. Czarny teatr Tomasza Brzezińskiego stał się instytucją nie tylko w dziedzinie edukacji artystycznej, ale także wychowania przez sztukę.

— Tworzyłem Sivinę z nadzieją, że będzie antidotum na to, co w stylu życia współczesnej młodzieży mnie przeraża. Z wiarą, że dzięki teatrowi rozbudzę w młodych ludziach wrażliwość humanisty, na uśmiech, współczucie dla słabszych. Nadzieją, że młodzi przestaną krzyknąć i zaczną mówić, słuchać nie tylko muzyki, która zabija de-



Na

tratwie

polskich scenach to liczne nagrody i wyróżnienia za kreacje aktorskie, aranżacje, plastykę, reżyserię na prestiżowych konkursach, festiwalach, przeglądach.

Do Łomży, za namową Henryka Gały, twórcy Państwowego Teatru Lalek, przyjechał w 1987 roku z Zielonej Góry, gdzie pracował na lalkowej scenie.

Grał, reżyserował. W lipcu 1988

skim mieście Arhus. Posypały się nagrody w kraju.

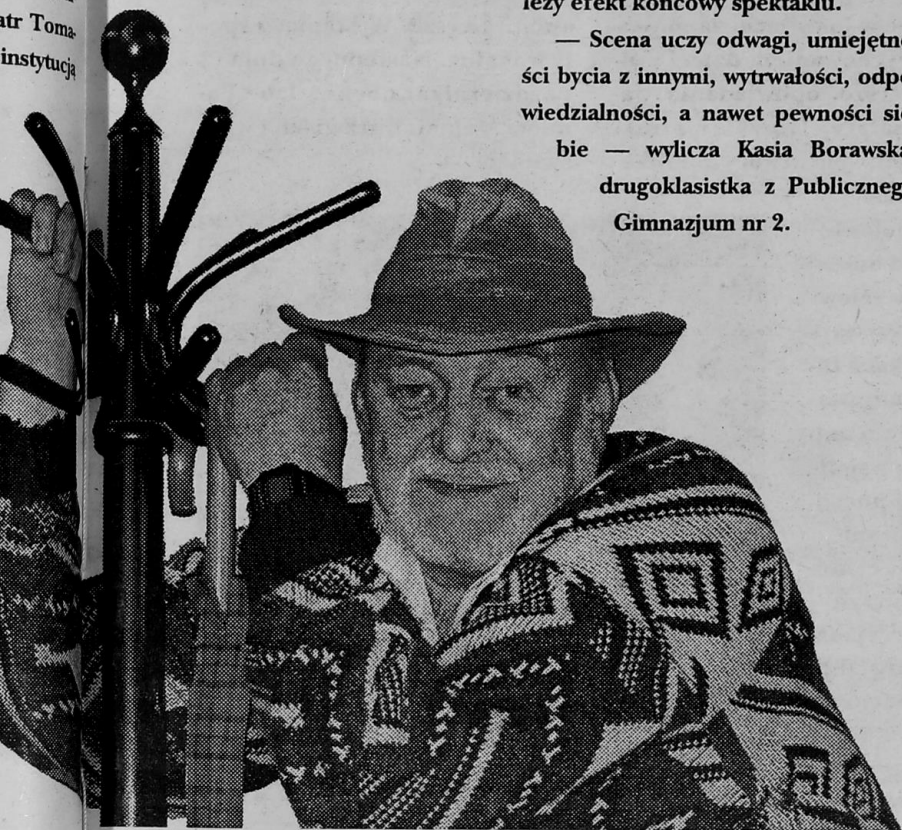
W 1997 roku Tomasz Brzeziński zorganizował w Łomży Międzynarodowe Otwarte Warsztaty Czarnego Teatru z udziałem wybitnych twórców polskich i zagranicznych oraz prezentacjami dla publiczności. Pierwsze tego typu w Europie! Rok później, na zaproszenie Międzynarodowego Związku Teatrów Lalkowych (UNIMA), poprowadził warsztaty w Kopenhadze.

cybelami — mówi. — Co prawda, sam niejednokrotnie czułem się i czuję jak rozbitek na tratwie, bo życie jest i czarne, i białe, ale zawsze mam nadzieję, że moi kolejni aktorzy będą, pod względem charakteru, chociaż trochę „biali”.

Przez 15 lat „przewinęło się” w Sivinie około 100 młodych ludzi. Dla wszystkich była, jest i będzie niezwykłą przygodą, doświadczeniem artystycznym i życiowym.



KONTAKTY



— Moje dwie sąsiadki grały w Sivi-
nie. Opowiadały, jakie to fajne. Kie-
dy zobaczyłam spektakl na własne
oczy, byłam zachwycona — wspomi-
na Ala Gardocka, pierwszoklasistka
Publicznego Gimnazjum nr 8. — To
niesamowite, że można tak dużo, tak
waznych spraw powiedzieć bez jedne-
go słowa, a do tego w ciemnościach.
Gest znaczy często więcej niż dłu-
ga rozmowa. Sivina wciągnęła mnie
jak ciekawa książka: po przeczytaniu
pierwszej strony, już nie można się
derwać.

Pierwszy spektakl z udziałem Ali
bejrzeli tata i bracia. Byli wzrusze-
ni zarówno jej umiejętnościami, jak i
reścią przedstawienia.

Kasia Kowalewska, z klasy VI
szkoły Podstawowej nr 9, wybrała się
wiedys z mamą na „Miniatury”.

— To wystarczyło, żebym się zde-
wowała — wspomina. — Dzięki Si-
nie czuję się silniejsza, wiele waż-
nych spraw zobaczyłam i staram się
rozumieć. Nie wyobrażam sobie, żeby
agle mogło mnie tu zabraknąć!

Patryk Średnicki, klasa II Publicz-
nego Gimnazjum nr 2, jest jedynym
mężczyzną w zespole.

— Przyszedłem kiedyś na pró-
bę, żeby zrobić reportaż do gazet-
y szkolnej — mówi. — Zobaczyłem
coś mnie poruszyło. Postanowiłem
próbować sam.

— Czarny teatr jest czymś niesia-
mowitym! — zachwycą się Olga Fie-
rowicz, drugoklasistka z Publicz-
nego Gimnazjum nr 1. — Ze zwy-
chych chust, czy innych przedmiotów
agle tworzy się coś magicznego! Gra
zespole aktorskim również uczy

tego, co przydaje się w życiu, na przy-
kład współpracy. Wszyscy wiemy, że
od każdej, nawet najmniejszej roli za-
leży efekt końcowy spektaklu.

— Scena uczy odwagi, umiejętno-
ści bycia z innymi, wytrwałości, odpo-
wiedzialności, a nawet pewności sie-
bie — wylicza Kasia Borawska,
drugoklasistka z Publicznego
Gimnazjum nr 2.

Czarny teatr to ciężka i żmud-
na praca. Trzeba wykazać się
nie tylko wrażliwością na mu-
zykę, opanowaniem podstaw warsztatu,
ale także cierpliwością nad każdym ele-
mentem animacji przedmiotu. Grasz w
ciemnościach, więc nie widzisz, ale za
to czujesz reakcję widowni.

— Wzruszenie i radość publiczno-
ści są nagrodą za nasz wysiłek i tre-
mę — dodaje Ala Gardocka. — I to wła-
śnie w teatrze jest piękne!

Tomasz Brzeziński, zaliczany do naj-
wybitniejszych polskich aktorów lalka-
rzy, marzy o powołaniu fundacji pn. „Si-
vina II, czyli wychowanie przez teatr”.

— Obcowanie ze sztuką kształtu-
je osobowość i łagodzi obyczaje, więc
wciąż mam nadzieję, że moje marzenie
się spełni, bo przecież na wychowaniu
młodego pokolenia powinno zależeć
nam wszystkim — mówi.

Tymczasem przygotowuje zespół
do jubileuszowego spektaklu. Będzie
„Cyrk” (fragment programu „Sivi-
na Show”) oraz pantomima, efekt te-
gorocznych warsztatów i wieloletniej
współpracy ze znakomitą pantomimą
lubelską.

Tomasz Brzeziński mawia: „Dostaję
od życia to, na co zasłużyłem”. Nie ma
wątpliwości, że jego dorobek artystycz-
ny z piętnastoleciami Siviny II to zasłu-
ga szczególna. Od Boga, ludzi, czasu.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: Tomasz Brzeziń-
ski oraz próba przed jubileuszowym
spektaklem Siviny II, który odbędzie
się w niedzielę, 3 października 2004
roku o godz. 18.00 w sali Miejskiego
Ośrodka Kultury w Łomży

Posel za immunitetem

Warszawska Prokuratura Okręgowa wszczęła procedurę uchylania im-
munitetu podlaskiego posła Andrzeja Fedorowicza (LPR), któremu za-
mierza przedstawić zarzut poświadczenia nieprawdy za głosowanie „na
dwie ręce” podczas jednego z posiedzeń sejmowej komisji finansów pu-
blicznych w lutym. Parlamentarzysta miał wówczas zagłosować za nie-
obecnego kolegę. Andrzej Fedorowicz do winy się nie przyznaje i sam nie
zamierza zrzec się immunitetu. Aby mógł odpowiadać przed sądem, w
sprawie muszą się jeszcze wypowiedzieć prokuratura apelacyjna, proku-
rator generalny, marszałek Sejmu i wreszcie cały Sejm.

Skazany za skazanie na pastwę losu

Grzywną w wysokości 300 złotych
ukarał Sąd Rejonowy w Łomży wła-
ściciela psa, który wyrzucił z samo-
chodu swojego niechcianego już psa
i odjechał. Powiadomienie o tym
prokuratury okazało się skuteczne.

Pojawił się w Przytulisku „Arka”
Łomżyńskiego Towarzystwa Opie-
ki nad Zwierzętami w marcu 2004
roku. Za symboliczny grosz stał się
właścicielem młodej suczki. Minęło
sześć miesięcy.

— Przyjechał i oznajmił, że chce
ją zwrócić, bo ma już innego psa —
wspomina Bożena Jarząbek z „Arki”.
— Powiedziałam, że teraz nie mamy
miejsca; żeby poczekał około dwóch
tygodni. Wszystko wydawało się ja-
sne.

Tymczasem mężczyzna wyszedł,
wsiadł do samochodu i ruszył. Ale
już bez suczki. Została sama przy ru-
chliwej szosie. Pracownicy „Arki”
próbowali ją schwytać, ale ona biega-
ła jak oszalała. W swojej dokumenta-
cji odszukali personalia właściciela
psa i powiadomili prokuraturę.

— Zawsze uprzedzamy, że zwrot
zwierząt jest właściwie niemoż-
liwy, bo w miejsce oddanych na-
tychmiast mamy kolejne, dla któ-
rych też musimy szukać domu. Nie
stać nas na powiększanie i utrzy-
manie schroniska — mówi Boże-
na Jarząbek. — Przerazający to wi-
dok, kiedy rodzice zwracają nie-
dawno wziętego psa w obecności
swoich dzieci, które w takim mo-
mencie ani drgną! Absolutna obo-
jętność, a przecież jeszcze nie tak
dawno oznajmiały całemu światu,
jak „bardzo kochają swojego pie-
ska”!

— Są ludzie, którzy tak napraw-
dę nigdy nie lubili, nie lubią i nie
będą lubić zwierząt — mówi Boże-
na Jarząbek. — Życie pokazuje, że
niestety, wciąż wielu traktuje je jak
przedmiot. I dlatego powiadomi-
liśmy prokuraturę. Chodzi nam o
uświadomienie, że skazywanie na
pastwę losu zwierzęcia, które na-
gle znudziło się właścicielom, ma
konsekwencje prawne.



Lato wśród Przyjaciół

Ponad 1000 dzieci i młodzieży skorzystało tego lata z wypoczynku nad
morzem i w górach, zorganizowanego przez Oddział Okręgowy Towarzy-
stwa Przyjaciół Dzieci w Łomży. A po wakacjach TPD robi to, co do nie-
go należy: pomaga przede wszystkim dzieciom z rodzin ubogich. Jedną z
form są środowiskowe ogniska wychowawcze, gdzie pod okiem pedago-
gów można odrobić lekcje, uczyć się zasad „[f]oruszania” po życiu i zjeść
posilek.

TPD prowadzi także zajęcia z gimnastyki korekcyjnej. Ostatnio, dzięki
pomocy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białym-
stoku i Urzędu Miejskiego w Łomży, kupiony został niezbędny sprzęt.

Biuro Zarządu Okręgowego w Łomży mieści się przy ul. Mickiewicza
12 (tel. 218-23-97). Czynne jest w godz. 7.30–15.00.



Najlepsi z najlepszych

Po raz pierwszy prezydent Łomży Jerzy Brzeziński ufundował stypendia dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych za szczególne osiągnięcia naukowe.

Stypendystami ze szkół podstawowych zostali: Rafał Kumiński, Paweł Kozikowski, Paweł Łąka, Martyna Siol, Jędrzej Domański, Łukasz Niedźwiecki, Aleksandra Sacharczuk, Aleksandra Soliwoda, Marcin Piasecki, Katarzyna Wysocka, Paulina Skrodzka, Olga Żukowska. Spośród gimnazjalistów: Krzysztof Śmiarowski, Ewa Dobrołowicz, Przemysław Trzaska, Anna Wojdyła, Daniel Supiński, Tomasz Wszeborowski, Paweł Modzelewski, Piotr Obrycki, Bartłomiej Poteraj, Irmína Leszczewska, Stanisław Jankowski, Artur Leszko, Vladimir Markovets, Anna Szobuńko. Uczniów szkół ponadgimnazjalnych: Małgorzata Kozłowska, Magdalena Nierodzik, Aleksandra Wójcik, Małgorzata Pur-

cel, Monika Lipska, Ewa Zysk, Anna Mierzejewska, Tomasz Łepkowski, Mariola Rogińska, Małgorzata Chojnowska, Tomasz Szymański, Aneta Dębek, Kinga Gończarczyk.

Komisja stypendialna pod przewodnictwem zastępcy prezydenta Krzysztofa Chojńskiego zaproponowała, aby uczniowie podstawówek otrzymywali miesięcznie 80 zł, gimnazjaliści 120 zł, a ich starsi koledzy 180 zł.

W uroczystości wręczania stypendiów, której mottem były słowa Jana Pawła II „Wymagajcie od siebie, choćby inni od Was nie wymagali”, oprócz stypendystów uczestniczyli ich rodzice, nauczyciele, dyrektorzy szkół.

— Jesteście najlepsi z najlepszych. Gratuluję wam serdecznie. Życzę sukcesów, pomysłowości i radości. Bądźcie zawsze sobą — powiedział prezydent Jerzy Brzeziński.

Na zdjęciu: stypendyści z prezydentem Jerzym Brzezińskim

Ratujmy Anię!

O pomoc w ratowaniu życia Ani Szklarskiej (4 lata) apeluje Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver”. Dziewczynkę może uratować tylko przeszczep wątroby, za granicą. Koszt operacji: około 75 tysięcy euro! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom!

Pieniądze można wpłacać na konto: PEKAO SA I O/ Kraków nr 2312401431111 000010449125 z dopiskiem „Ania Szklarska”. Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę.



Prorockowanie

Na kolejne koncerty z cyklu „Prorockowanie” zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. W piątek, 1 października (godz. 19.00) w Klubie PopArt (ul. Wojska Pol-

skiego 3) wystąpią znane i cenione grupy „Root” i „Thuoc” z Warszawy oraz „Sezamkova” z Lublina. Bliższe informacje: tel. 216-32-26.

Na zdjęciu: „Sezamkova”

Poezja życiem pisana...

Przed rokiem, 29 września, zmarła Melania Burzyńska. Całe życie pracowała w gospodarstwie w Jaświłach, zajmowała się wychowaniem dzieci i pisała wiersze, opowiadania, gawędy, satyry, fraszki i sztuki sceniczne. Jej utwory publikowało wiele

pism, pojawiły się na antenie radia, w telewizji. Ukazywały w tomikach indywidualnych oraz wielu antologiach współczesnej poezji.

W rocznicę śmierci Melanii Burzyńskiej przyjadą do Moniek i Jaświł poeci z całego kraju. 1 października w sali widowiskowej Monieckiego Ośrodka Kultury nastąpi podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Melanii Bu-

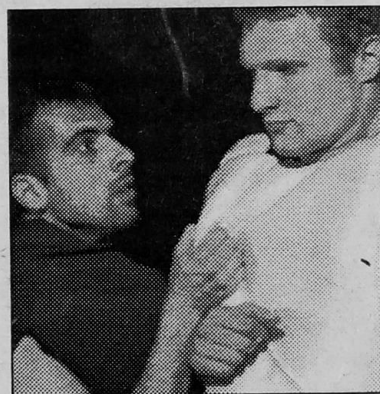
rzyńskiej pod nazwą „Poezja życiem pisana”. Laureaci otrzymają nagrody i zaprezentują swoje wiersze. Wystąpią zespoły wokalne. Następnego dnia (2 października) obejrzą Izbę Pamięci Melanii Burzyńskiej w Jaświłach.



Melania Burzyńska

Sposób na życie

Próba wskazania problemów młodzieży, związanych z wchodzeniem w dorosłe życie, piętnowanie patologicznych zachowań przez działania edukacyjne i twórcze; jasne stawianie problemów młodego pokolenia, pokazywanie dróg wyjścia z trudnych życiowych sytuacji jest celem edukacyjnej propozycji ph. „Te-



atr sposobem na życie” Miejskiego Domu Kultury DŚT w Łomży.

Łomżyńską Edukację Teatralną zainauguruje spektakl pt. „Atlantikon” znanej Grupy Muflas z Gdańska, bawiącej widza i samych siebie, docenionej na prestiżowych festiwalach w kraju, „przemycającej” ważne dla każdego treści. To spektakl o potrzebie bycia wolnym, marzeniach i różnych sposobach na życie; dynamiczny, zabawny i mądry.

Spektakle odbędą się 8 października (piątek) w sali widowiskowej MDK (ul. Wojska Polskiego 3): „Atlantikon” o godz. 10.00 i 12.45 (cena biletu 9 złotych), „Truflas, czyli polowanie na dziką” o godz. 18.00 (cena biletu 10 złotych).

Na zdjęciu: scena z „Atlantikonu”



KONTAKTY

W farze (obecnej katedrze) łomżyńskiej zebrała się brać szlachecka 5 lutego 1764 roku. Dlaczego w kościele? Bo było to największe pomieszczenie w mieście, a wszyscy, jak jeden mąż, za katolików się mieli. W obawie, by sejmik nie został zerwany okrzykiem liberum veto, szybko przekształcono go w konfederację. Był to rok wyboru nowego króla Rzeczypospolitej. Miał nim zostać, o czym jeszcze nie wiadomo, Stanisław August Poniatowski, wprawdzie kochanek carycy Katarzyny, ale światły i wówczas sprzyjający reformom.

Mimo świętości miejsca, awantura zaczęła się szybko, bo po obiorze marszałka. Kiedy wię-

szłość postawiła na Ignacego Przyjemskiego, jako umiarkowanego zwolennika reform, przeciwnicy opuścili na znak protestu obrady i przenieśli się do Nura. Na konkurencyjnym sejmiku (może by tak u nas powołać dwa sejmy?) wybrano na posłów Piotra Józefa Godlewskiego i jego teścia Hilarego Trzaskę (grunt to rodzinna). Obu wyposażono w instrukcje na Sejm, opowiadające się za wyborem na króla tylko syna Polaka i Polki, noszącego wyłącznie strój polski. Godlewski i Trzaska mieli nadto walczyć o utrzymanie złotej wolności szlacheckiej.

W farze też wybrano dwóch posłów: Antoniego Małachowskiego i Antoniego Glinkę, mających, go-

towych do poparcia zmian ustrojowych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Sam Przyjemski na posła nie kandydował, bo miał ważniejsze zadanie, czyli wydanie córki za mąż. Przyszły zięć Ignacy pochodził z dobrego rodu Jabłonowskich, ale był krewnym panny młodej. W tym przypadku potrzebna była dispensa biskupia, co łatwo uzyskano. Przyjemskimiabowiem zasługi dla Kościoła; to on — gorliwy katolik, co w Łomży nie dziwiło — pomagał benedyktynkom w budowie klasztoru na tak zwanej Stokowej Górze.

Na sejmie konwokacyjnym (przed wyborem króla) w Warszawie przewagę zyskali zwolennicy reform, a na wszelki wypadek ściągnęły do miasta wojska rosyjskie. Przeciwnicy (i ci z Nura też) przycichli, okazali się słabsi, mniej zbrojni. W tej atmosferze przeprowadzono wybory posłów na Sejm Elekcyjny, który miał zakończyć dzieło wprowadzenia na tron nowego króla. Jednym z nowych posłów okazał się wspomnia-

ny Ignacy Jabłonowski, czyli teść „zadział” sprawnie. Przyjemski ucieszył się z wyboru Stanisława Augusta Poniatowskiego, natomiast drobna szlachta sarknęła, bo się jej ten scudzoziemczyk władca nie podobał. Wzorem pozostałi poprzednicy króla Stasia, August III i August II. Wszak powiedano, że „za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”.

I jeszcze jeden ciekawy, pouczający szczegół z tego okresu. Kiedy poseł łomżyński Glinka zaczął się u nowego króla dopominać o „chleb dobrze zasłużony”, ten, znając skłonności natręta, miał odpowiedzieć: „Ja się postaram, abyś WPan wina na czczo nie pił”. A jak pił miody lub gorzałkę?

Ot i kilka przyczynków zaczerpniętych z książki Bronisława Wojciechowskiego o Ignacym Przyjemskim, staroście łomżyńskim, polityku lokalnym. Książkę polecam, naśladownictwo dawnych zwyczajów poselskich — nie. Choć obecnie i nie tylko takie atrakcje się na Wiejskiej zdarzają.

ADAM DOBRONSKI

UWAGA!

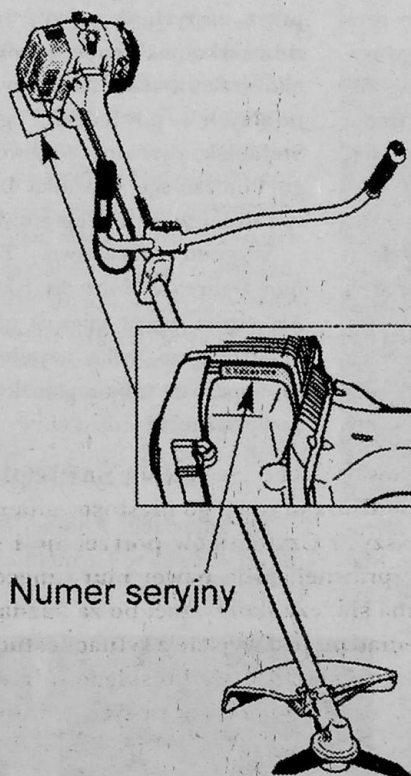
Modyfikacja kos STIHL FS300 i FS350

o nr seryjnych od 1 36 511 476 do 1 60 771 416

Firma STIHL wzywa do przeprowadzenia modyfikacji kos FS300 i FS350 o numerach seryjnych od 1 36 511 476 do 1 60 771 416. Numer seryjny można odczytać na skrzyni korbowej pod tłumikiem (patrz ilustracja).

Stwierdzono, że w niesprzyjających okolicznościach może pojawić się błąd funkcji zatrzymania urządzenia w starszych kosach tego typu, oznaczonych ww. numerami seryjnymi. W takim przypadku istnieje niebezpieczeństwo bolesnego **naelektryzowania użytkownika** i w konsekwencji odniesienia poważnych obrażeń.

Wzywamy wszystkich posiadaczy wspomnianych kos do natychmiastowego zaprzestania ich użytkowania. Prosimy o zgłoszenie się do Dealera STIHL (adresy znajdują się na stronie internetowej www.stihl.pl), który przeprowadzi **bezpłatną modyfikację**. Akcja nie dotyczy kos innego typu.



Andreas STIHL Sp. z o.o.
Sady, ul. Poznańska 16
62-080 Tarnowo Podgórne
tel. 061- 81 66 216

www.stihl.pl

STIHL®

REKLAMA

Kacperiada

Na spotkania autorskie z Grzegorzem Kasdepke, znanym twórcą utworów dla dzieci, zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży.

Jedną z najbardziej popularnych jego książek jest „Kacperiada — opowiadania dla łobuzów i nie tylko”, wyróżniona w konkursie na Bestseller Roku Fundacji Świat Dziecka i doceniona prestiżową Nagrodą Literacką im. Kornela Makuszyńskiego.

Spotkania z Grzegorzem Kasdepke odbędą się w siedzibie biblioteki publicznej: • 4 października (poniedziałek) o godz. 10.45 w Dobrzyjałowie, o godz. 12.30 w Wiźnie, o godz. 14.15 w Piątnicy • 5 października (wtorek) o godz. 8.30 w Jedwabnem, o godz. 10.30 w Miastkowie, o godz. 12.15 w Śniadowie, o godz. 14.00 w Oddziale dla Dzieci MPB w Łomży.

Geometria piękna

W 1975 roku ukończył studia malarskie w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Po sukcesach artystycznych w kraju i za granicą w 1988 roku, jako Joshua Benor, wyemigrował do Izraela, a potem do Nowego Jorku.

Obecnie Jerzy Budziszewski zajmuje się przede wszystkim grafiką i malarstwem, fotografią oraz konstruowaniem obiektów z drewna, przypominających obrazy wieloelementowe. Zwięzła forma, bogata treść podkreślające doskonałość kompozycyjną linii prostej; sztuka podporządkowana pięknu geometrii.

Wystawę reliefów i pastelii Jerzego Budziszewskiego Galeria pod Arkadami w Łomży prezentuje do 13 października 2004 roku. Tą ekspozycją Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych rozpoczął tegoroczną Łomżyńską Jesień Kulturalną.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

• Terminal: 1–3 października (piątek — niedziela), godz. 16.30, 20.00; 4–7 października (poniedziałek — czwartek), godz. 16.00, 20.00.

• Przyjaciół gangstera: 1–3 października (piątek — niedziela), godz. 18.30.

• Zestaw bajek: 2–3 października (sobota — niedziela), godz. 15.30.

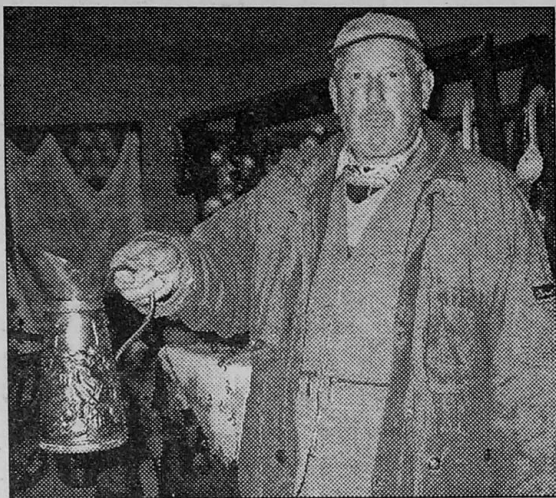
• Fahrenheit 9/11: 4–7 października (poniedziałek — czwartek), godz. 18.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KONTAKTY

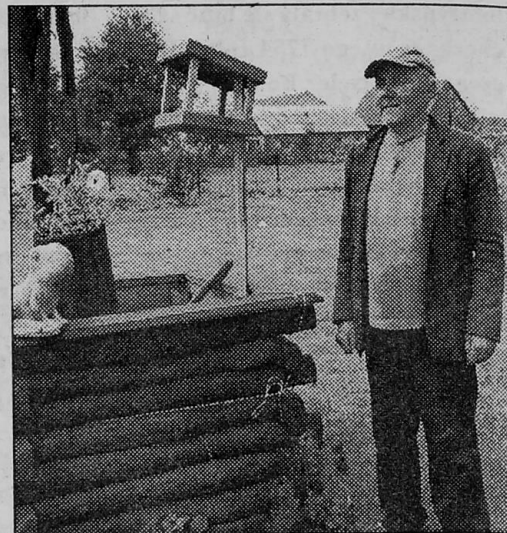




Józef Stokowski pokazuje dzban dawnej szlachty, bo Dąbrowa Moczydły to wieś szlachecka, podkreśla



Maciej Dąbrowski (sołtys wsi Dąbrowa Moczydły)



Stanisław Dąbrowski (Dąbrowa Moczydły)



Zdzisława Dąbrowska, Dąbrowa Moczydły, pierwszy głos w chorze wiejskim

Józefa Stokowskiego (z dzbanem dawnej szlachty) pasjonują poszlachectkie pamiątki (Dąbrowa to wieś szlachecka, podkreśla). Sołtys Maciej Dąbrowski (z synem) przyłapany został na majsterkowaniu. Stanisław Dąbrowski lubi dopieścić w obejściu najdrobniejszy szczegół. Zdzisława Dąbrowska, pierwszy głos w wiejskim chorze... Anna Zaręba (szefowa KGW) udowadnia, jak może być przytulnie w kuchni.



Anna Zaręba, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Dąbrowa Moczydły

Trąbki, piszczałki, a nawet syrena strażacka dopingowały rozgrywkę w czasie VII Wojewódzkiego Turnieju „Aktywizacji społeczności wiejskiej”, zorganizowanego przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepletowie. W finale brało udział siedem wsi: Miastkowo (pow. Łomża), Dąbrowa Moczydły (pow. Wysokie Mazowieckie), Dubicze Cerkiewne (pow. Hajnówka), Łubin Kościelny (pow. Bielsk Podlaski), Miecze (pow. Grajewo), Tajno

wszystko, czym wieś żyje, co robi, jak się bawi, jak kusi podniebienie. Przed kramem piękna panna młoda z kłosów. Andrzej Skarpetowski, który przekonywał, że zabawa jest przednia, z radością uca-

umie. To są specjały — zachęcała Renata Mioduszevska nie dla „reklamy”, bo wyroby jej koleżanek z Dąbrowy Moczydły były pyszne.

A obok na sąsiednim straganie Andrzej Wierciński ze wsi Łubin Kościelny chleb prawie prosto z pieca wyjęty kroił, okładał go grubo wędliną własnego wyrobu, zapraszał do swojej wsi bogatej w tradycje ludowe i pracowitych ludzi.

Wiesława Pokornicka i Janina Szydłowska z Zucielca śmigały szydełkiem i drutami.

— Turniej jeszcze bardziej zjednoczył całą wieś. Wszyscy myśleliśmy

o tym, aby jak najlepiej wypaść. To był główny cel i były to mile, towarzyskie spotkania — mówi Mirosław Siemaszko ze wsi Tajno Stare.

Tajno nad Jeziorem Rajgrodzkim, a na stole Mirosława Siemaszko szczupak i węgorz... A po prezentacji kolejne konkurencje: zręcznościowe, kulinarne (panie lepiły pierogi ze śliwkami), sprawdzian z wiadomości z produkcji rolnej i zwierzęcej oraz gospodarstwa domowego, także wy-

stępy artystyczne i przyspiewki ludowe. — Turniej jednoczy pokolenia, instytucje, domy kultury, kółka rolnicze, straż pożarną i kościół. Prezentacje i występy są wspaniałe, ale dla nas ważna jest jeszcze wiedza. Tu widać było efekt prowadzonych przez naszych doradców seminariów i szkoleń. Wierzę, że wielu rolników skorzysta z funduszy strukturalnych — powiedział Eugeniusz Stefaniak, dyrektor Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepletowie.

Wygrało Miastkowo. Tuż za nim Dąbrowa Moczydły i Miecze. Ale chyba nawet miejsca nie były najważniejsze, tylko wspólna praca, wspaniała zabawa, smak rywalizacji, poczucie jedności.

ANNA SARNOWSKA

Na zdjęciach: Andrzej Skarpetowski pokazał w Turnieju całe serce; reprezentacje pod „szyldami”



Stare (pow. Augustów) i Zucielec (pow. Mońki). „Wsie” przyjechały autokarami ze swoimi sołtysami, wójtami, proboszczami. „Żeby wam pokazać to, co posiadamy, do Dąbrowy Moczydły zapraszamy!” skandowały Dąbrowy.

Na straganie, przygotowanym przez mieszkańców Miastkowa,



łował ją! Może właśnie ten miłosny pocałunek przyniósł wsi szczęście? Miastkowo wygrało Turniej.

Zenajda Gawriluk (l. 75) z Dubicz Cerkiewnych raźnie kręciła kółkiem, snuła włóczkę i opowiadała, jak ją mama nauczyła pracy na kołowrotku.

Monika Dąbrowska ze wsi Dąbrowa Moczydły zapraszała na swojski chleb ze smalcem z jabłkiem i ciasta.

— Nie jesteśmy dyplomowanymi kucharkami, ale każda z nas coś

o tym, aby jak najlepiej wypaść. To był główny cel i były to mile, towarzyskie spotkania — mówi Mirosław Siemaszko ze wsi Tajno Stare. Tajno nad Jeziorem Rajgrodzkim, a na stole Mirosława Siemaszko szczupak i węgorz...

A po prezentacji kolejne konkurencje: zręcznościowe, kulinarne (panie lepiły pierogi ze śliwkami), sprawdzian z wiadomości z produkcji rolnej i zwierzęcej oraz gospodarstwa domowego, także wy-



GRAJEWO

- Członkowie Towarzystwa Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie brali udział w rekonstrukcji Bitwy nad Bzurą z 1939 roku. Wystąpili w replikach mundurów kawalerzystów II Rzeczypospolitej.

- W wieku 52 lat zmarł Wojciech Chyliński, niezwykle zasłużony dla sportu w mieście i regionie.

- W sali konferencyjnej Urzędu Miasta do końca października czynna będzie wystawa prac malarzskich Iwony Turowskiej. Oglądać ją można od poniedziałku do piątku (8.00–15.00).

- Przez najbliższe tygodnie policjanci z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej sprawdzać będą pojazdy dowożące dzieci i młodzież do szkół.

- 15–17 października odbędzie się III Zjazd Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego. Blizsze informacje tel. 272-20-96.

KOLNO

- 100 lat obchodziła mieszkanka Kolna Florentyna Rainko, nauczycielka. W czasie wojny nauczyła na tajnych kompletach, po wyzwoleniu, do czasu przejścia na emeryturę, uczyła w szkole Podstawowej w Zabelu. Podczas jubileuszowej uroczystości, która zgromadziła rodzinę i wielu przyjaciół, gratulacje mieszkance przekazał burmistrz Mieczysław Śniadach.

- Dodatkowe 65 tys. złotych przeznaczy Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie na dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych. Pieniądze pochodzą z PFRON.

- W mieście, w którym stopa bezrobocia przekracza znacznie 20 proc., nie ma chętnych do prowadzenia kiosków „Ruch”. Od dwóch lat stoi kiosk przy ul. Wojska Polskiego. Ostatnio zlikwidowany został handel w kioskach przy ul. Kopnickiej oraz Wojska Polskiego przy Urzędzie Miasta.

- XV Jubileuszowe Kolneńskie Biegi Jesieni organizują Ognisko TKKF „Rekord” i Komenda Hufca ZHP w niedzielę, 3 października, w Kozle.

- W programie biegi dziewcząt i chłopców szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz open kobiet i mężczyzn. Odbędzie się też IX Wojewódzki Bieg Nauczycieli, rywalizacja dzieci na trasie rowerowej. Będą gry i zabawy integracyjne z niepełnosprawnymi oraz loteria fantowa. Początek o godz. 20.00 w Bazie ZHP w Kozle.

- Opozycyjni radni przegłosowali w sierpniu, że stanowisko wicestarosty ma być społeczne (miałby dostawać tylko diety takie jak radni i zwrot kosztów podróży). Wojewoda unieważnił uchwałę, jako sprzeczną z ustawą samorządową. Jednocześnie wygasł mandat radnego Roberta Niedźwieckiego uznając, że wynajmowanie przez niego od starostwa pomieszczeń na prywatny gabinet lekarski, narusza przepisy ustawowe. Wię-



szość radnych uważa, że prawnicy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego popełnili błąd i zdecydowali o skierowaniu sprawy do NSA. Identyfikacja sytuacja, dotycząca dwóch radnych lekarzy w Augustowie, zakończyła się wiele miesięcy temu potwierdzeniem przez NSA decyzji wojewody. Radni powiatu kolneńskiego pewnie o tym wiedzą, ale co szkodzi za pieniądze podatników przedłużać sprawę, by kolega radny „poradził” sobie jeszcze trochę.

KUŹNICA

- Ogłoszony został przetarg na modernizację hydroforni w Kuźnicy. Urządzenia z lat siedemdziesiątych nie tylko nie spełniają warunków ochrony środowiska, ale także nie zapewniają stałego ciśnienia. Przewidywany koszt: ponad 700 tysięcy złotych. 60 tysięcy złotych włożyła na początek gmina. O resztę samorząd będzie zabiegał w funduszach unijnych.

- Po wakacjach na przejściu granicznym zwiększył się ruch samochodów ciężarowych i osobowych. Mieszkańcy odczuwają to szczególnie nocami.

SOKOŁY

- Sprzeciw mieszkańców spowodował, że w gminie nie powstał zakład produkujący tworzywa sztuczne, który dałby zatrudnienie około 200 osobom. Inwestycja zainteresowana była warszawska firma, mająca swoje wytwórnie w kilku miejscach w kraju.

SZEPietowo

- Do końca zbliża się budowa boisk przy Gimnazjum w Szepietowie. Bieżnia z pyłu ceglanego wyróżnia się na tle równie zadbanej zielonej murawy. Boiska kosztowały ponad 100 tysięcy złotych; w 40 proc. sfinansował je unijny fundusz SAPARD.

- 400 tysięcy złotych kosztuje budowa kanalizacji sanitarnej ulic Białostockiej, Hubala, Leśnej, Krzywej, Spacerowej oraz części ulicy Sienkiewicza. Pieniądze pochodzą z budżetu gminy oraz z tzw. kontraktu województwa.

TUROŚL

- Zwierzęta są poważnym zagrożeniem dla leśników, gdyż wyrządzają duże szkody na nowych uprawach zakładanych w miejscach zniszczonych powierzchni leśnych przez huragan w 2002 roku. Jak temu zapobiec, dyskutowali podczas sympozjum, zorganizowanego przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Białymstoku. Z przedstawionych danych wynika, że na każdy tysiąc hektarów Puszczy Piskiej i przyległych do niej lasów gminy Turośl, przypada od 22 do 25 sztuk jeleniowatych. Dla dobra lasu i szybkości jego odtwarzania jak i samych zwierząt, należy je zredukować do 9–15 sztuk na tysiąc hektarów. Decyzje w tej sprawie ma podjąć Ministerstwo Ochrony Środowiska.

TYKOCIN

- Do końca października 2004



— To zapach jesieni — mówi Jan Zalewski ze wsi Wykno Nowe (gm. Kulesze Kościelne) i podsycia ogień zeschniętymi ziemniaczanymi łętami.

Bo jesień pachnie nie tylko kasztanami, grzybami, pożółkłymi liśćmi...

Jesień pachnie nie tylko świeżą ziemią w czasie wykopków...

Jesień pachnie też dymem, kiedy na polach pali się łęty, a przy okazji upieczone się zagubiony ziemniaki...

Pustoszeją pola. Około 40 tysięcy ton ziemniaków z tegorocznych zbiorów skupił już łomżyński Pepees.

Na zdjęciu: Jan Zalewski

roku zakończy się wymiana oświetlenia ulicznego z tradycyjnego na energooszczędne. Kredyt wzięty na ten cel szybko się zwróci: opłaty za energię będą niższe o połowę.

- Czwarty szkolny autobus kupiło miasto. Kosztował 340 tysięcy złotych, co zmusiło samorząd do pożyczki, ale dobro dzieci jest najważniejsze. Teraz, dzięki korzystnemu rozkładowi jazdy, uczniowie mogą spać godzinę dłużej.

- Rośnie zamek budowany w pobliżu Tykocina przez mieszkankę Białegostoku. Co prawda, wszystko ma być gotowe do 2015 roku, ale właściciel zamierza systematycznie oddawać do użytku kolejne pomieszczenia. Oprócz funkcji hotelowej i gastronomicznej, będzie spełniał także rolę propagowania kultury. Mieszkańcy Tykocina i okolic widzą w tym przede wszystkim szansę zatrudnienia i bardzo dobrą promocję miasteczka i w kraju, i za granicą.

- Dobiega końca budowa oczyszczalni ścieków w Stelmachowie. Inwestycja wartości 366 tysięcy złotych w trzech czwartych sfinansował unijny fundusz SAPARD. Fundusz wspiera także modernizację ulicy Choroszczańskiej w Tykocinie, co przyda miastu estetyki.

WIZNA

- Do końca 2004 roku ma być gotowa koncepcja zagospodarowania brzegu Narwi w Wiźnie. Miejmy nadzieję, że piękna i korzystna pod każdym względem dla mieszkańców wizja wójta Jana Olszewskiego znajdzie w końcu uznanie większości radnych.

- Prawie 400 tysięcy złotych (w tym około 75 proc. z unijnego funduszu SAPARD) kosztuje modernizacja niecałego kilometra ulicy Łomżyńskiej w Wiźnie.

- Budowane są boiska przy Szkołach Podstawowych w Bożejewie i Rutkach. Nie wiadomo, jak długo (z powodu pesymistycznych prognoz demograficznych) będą korzystać z nich uczniowie, ale będą służyły wszystkim mieszkańcom wsi.

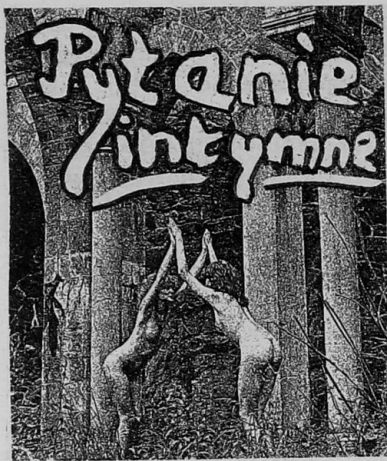
WOJEWODZIN

- W piątek, 1 października, w Zespole Szkół Rolniczych odbędzie się IV Memoriał Lekkoatletyczny Wojciecha Rogowskiego z udziałem uczniów gimnazjów z Polski, Litwy i Ukrainy. Początek zawodów o godz. 10.00.

ZABIELE

- Poważne problemy z powołaniem dyrektora szkoły w Zabelu ma wójt gminy Kolno. Najpierw długo nie udawało się znaleźć chętnych do tej funkcji. Gdy zgłosiło się dwóch kandydatów, ich zgłoszenia, zawierały błędy formalne. Zniecierpliwiony wójt Henryka Duda chciał mianować dyrektora samodzielnie, ale nie zgodziły się podlaskie władze oświatowe. Do powtórnego konkursu zgłosili się ci sami nie spełniający wymogów formalnych i postępowanie zostało przez Kuratorium Oświaty ponownie unieważnione.





Miewam bardzo bolesne i obfite miesiączki. Wyjeżdżam na miesiąc i nie chciałabym w tym czasie mieć miesiączki. Słyszałam, że są sposoby na przesunięcie terminu. Jeśli jest taka możliwość, chciałabym dowiedzieć się, na czym to wszystko polega i co potem będzie się ze mną działo. Czy takie wstrzymanie krwawienia w jakiś sposób mi nie zaszkodzi?

Dorota

Możliwości medyczne są tak duże, że można dziś nawet steroować miesiączką. Wystarczy zgłosić się do lekarza i poprosić o tabletki hormonalne.

Istnieją dwa sposoby „oszukania” natury. Jeśli zażywa się pigułki antykoncepcyjne, sprawa jest bardzo prosta. Seria pigułek wystarcza na 21 dni. Potem, zgodnie z przepisem zażywania, należy zrobić siedmiodniową przerwę. W czasie przerwy występuje miesiączka. Aby jej uniknąć, trzeba po prostu 22. dnia rozpocząć nową serię pastylek i zażywać przez tyle dni, o ile chce się przesunąć miesiączkę. Po przerwaniu stosowania pastylek wystąpi miesiączka.

Jeśli nie zażywa się pigułek antykoncepcyjnych, lekarz przepisze tabletki z żeńskim hormonem. Pierwszą pastylkę należy przyjąć 15. dnia cyklu i łykać przez dziesięć dni. Potem zażywać pigułki tyle dni, o ile chce się przesunąć termin krwawienia. Jeśli o tydzień, trzeba łykać pigułki przez siedemnaście dni.

Decyzję o wstrzymaniu miesiączki trzeba podejmować wyłącznie z lekarzem, który stwierdzi, czy nie ma żadnych przeciwwskazań. Jeśli jest wszystko w porządku, takie wyjątkowe przesuwanie miesiączki nie jest żadnym zagrożeniem dla zdrowia, nie wywołuje żadnych skutków ubocznych. Ale jest warunek: miesiączkę można maksymalnie przesunąć do trzech miesięcy. Dłuższa przerwa w krwawieniu nie będzie już całkowicie obojętna dla organizmu.

Wskazana jest również kontrola lekarska przed przywróceniem krwawienia.



LEKARZ DOMOWY

Jeszcze nawet dobrze nie oswoiłam się ze zdjęciem gipsu po złamaniu nogi, a tu kolejne nieszczęście. Przewróciłam się i złamałam rękę. Znowu gips! Na pocieszenie lekarz powiedział, że cierpię na osteoporozę i od razu przepisał mi leki. Mam 56 lat, lekarz stwierdził, że z lekami nie powinnam się już rozstawać do końca życia. Przeraziłam się na dobre. Czy mojej chorobie nie można wyleczyć?

Józefa

Osteoporoza jest przewlekłą chorobą kości. Kości z wiekiem ulegają odwapnieniu. U kobiet w średnim wieku, kiedy są w szczególnym okresie życia i przechodzą menopauzę oraz po menopauzie w organizmie spada ilość żeńskich hormonów. Ten naturalny proces starzenia powoduje znaczne przyspieszenie utraty masy kostnej. Kości są kruche, podatne na złamanie i każdy upadek może tym się skończyć.

Osteoporozy właściwie nie moż-

na wyleczyć, ale można zahamować jej rozwój. Przepisane przez lekarza leki z pewnością zastopują dalsze niszczenie kości oraz zmniejszą ryzyko złamania. Nie trzeba więc niczego się lękać, tylko spokojnie przyjmować lekarstwa do końca życia.

Dla uspokojenia warto wiedzieć, że nowoczesne preparaty nie tylko hamują osteoporozę, ale też chronią przed innymi chorobami, przykładowo przed rakiem piersi, czy miażdżycą.

Warto też skonsultować z lekarzem i stosować odpowiednią dietę, bogatą w wapń.



POD PARAGRAFEM

Słyszałem, że teraz można bardzo łatwo założyć biuro turystyczne. Już nie trzeba żadnego zezwolenia, wystarczy wpis do rejestru działalności regulowanej. Wcześniej miałem przykre zajście z jednym z biur, po prostu nie dotrzymało warunków umowy. Jak teraz będzie można sprawdzić, czy biuro jest wiarygodne i działa legalnie oraz czy umowa, którą klient podpisze, po jakimś czasie nie zadziała na jego niekorzyść?

Wojciech

Można mieć problem z wyborem właściwej oferty turystycznej i wątpliwości, czy dane biuro jest le-

galne, bo jest ich prawie cztery tysiące. Przepisy w sprawie biur podróży zmieniły się 21 sierpnia, ale klienci nie powinni czuć zagrożenia.

Aby być pewnym, że trafiło się do legalnego, należy najpierw sprawdzić, czy biuro podróży posiada wpis do rejestru. Informację tę uzyska się w Departamencie Turystyki Ministerstwa Gospodarki i Pracy w Warszawie lub w każdym oddziale turystyki przy urzędzie wojewódzkim (także na stronie internetowej: www.turystyka.crz.mg.gov.pl). W rejestrze można także uzyskać informacje, czy dane

biuro otrzymało decyzję zakazującą prowadzenia działalności lub o wygaśnięciu umowy gwarancji.

Przed podpisaniem umowy warto przeanalizować ją dokładnie i upewnić się, czy nie zawiera jakichś postanowień niekorzystnych. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na zastrzeżoną wysokość potrąceń, które biura uzależniają od terminu rezygnacji z wyjazdu. Jest to rodzaj kary za wycofanie się z umowy.

Przy wszelkich niejasnościach można zwrócić się o pomoc i wyjaśnienia do rzecznika konsumentów; rzecznicy ci udzielają bezpłatnych porad prawnych i informacji, dotyczących ochrony konsumentów.



CZEŚĆ!

Cześć!

Jestem zły. Wieje wiatr.

Cześć!

Głupota z tym sercem.

Cześć!

Witaj, wielkie kłamstwo.

Cześć!

Dziura w ziemi, łyk piwa.

Cześć! Skąd się urwałem?

Boże!

Jaka jesteś śliczna.

Juras Dziegiel

Białystok

POZNAJMY SIĘ

Moje życie się zmienia, wierzę, że znajdę miłość i przyjaźń. Że moja jesień będzie pogodna i uśmiechnięta. Jestem młodą sercem emerytką ze średnim wykształceniem. Chciałabym poznać samotnego Pana w odpowiednim wieku, dobrego, wspaniałego człowieka. Mam przecucie, że prze-

czytasz te słowa i napiszesz. Czekam na Ciebie...

Grażynka

Nie umiem pisać o sobie. Mam 27 lat i niebieskie oczy: palają gorącym uczuciem miłości. Może to jesteś Ty i oboje szukamy bratniej duszy? Lubisz długie, jesienne spacerować, szczerą rozmowę i nie masz komu się zwierzyć z najskrytszych myśli i marzeń? Może los zadrwił także z Ciebie i szczęście przemknęło gdzieś obok? Napisz, proszę. Czekam.

Marek 27

Kocham przyrodę, swój ogród, kwiaty i zwierzęta. Mieszkam w niewielkim mieście we własnym M. Jestem wdową po sześćdziesiątce. Czułą, wrażliwą, opiekuńczą. Nie chcę już dłużej być sama. Czekam na miłego Pana, który kocha to samo, co ja.

Zofia

Jeżeli masz chwilę czasu i czytasz ten anons, nie przerywaj, a dowiesz się, że jest ktoś, kto czeka na Twój list. Jestem wysokim szatynem o piwnych oczach i chciałbym poznać miłą dziewczynę (lat 20-28). Jeżeli spędzasz samotnie noce i dnie, wieczory i ranki, napisz. Jeżeli szukasz drugiej połowy, napisz.

Nie pragnę przygód, lecz prawdziwego, gorącego uczucia.

Rafał

Dobrze znam życie i jego bolączki. Skończyłem 31 lat, jestem wysportowanym, średniego wzrostu szatynem. Pragnę poznać samotną Panią (do lat 35) uczuciową, wyrozumiałą, może być z dzieckiem. Jeżeli pragniesz wypełnić swe życie, napisz. Jeszcze wszystko przed nami. Tak uważam, choć (nie chcę ukrywać), że chwilowo znajduję się w Zakładzie Karnym. Nie przekreślaj mnie, napisz, proszę. Czuję się bardzo samotny.

Piotr

Oferty podpisane imieniem i nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- Urazu głowy doznał pasażer volkswagena na skutek wypadku na drodze Stawiski — Jurzec Włosciański (pow. kolneński, gdy zjechał na prawe pobocze i uderzył w bok stojącego na polu kombajnu ziemniaczanego. Jak się okazało, był pod wpływem alkoholu.

- Po północy dwie mieszkanki Łomży wybrały się do jednego ze sklepów przy ul. Wyszyńskiego. Kiedy wracały do samochodu, zaczęły je dwaj pijani młodzieńcy. Kobiety nie wdały się w pogawędkę i wsiadły do skody. Wtedy zraniona męska duma dała o sobie znać. Z wyzwiskami i kamieniami młodzieńcy ruszyli do akcji. Najpierw rozprysła się przednia szyba, potem kamienie posypały się na dach i pokrywę silnika. Przerażone kobiety wezwały na pomoc policjantów. Już po chwili przybyli funkcjonariusze zatrzymali obu bandytów. Okazali się nimi dwaj łomżanie w wieku 22 i 23 lata, pijani (prawie 1,5 prom. alkoholu jeden, ponad 2,3 prom. alkoholu drugi). Uszkodzenia skody oszacowano na 2 tysiące złotych.

- Spalone zwłoki dwóch mężczyzn znalezione zostały w spalonym opłu na gruntowej drodze w pobliżu wsi Wysokie Łaski (pow. sokólski). Wszystko wskazuje na to, że spali przy włączonym silniku, zatruli się tlenkiem węgla, a następnie zginęli w pożarze samochodu, czego przyczyną mogło być zwarcie instalacji elektrycznej.

- Z podrabianą odzieżą sportową znanych firm wpadła w Popławce (gm. Kuźnica, pow. sokólski) Białorusinka. Pogranicznicy z Kuźnicy znaleźli w jej bagażach 41 par butów, 56 kompletów dresów i 10 par rękawiczek. Wartość „kopii” oszacowano na około 25 tysięcy złotych.

- Do mieszkania przy ul. Barszczańskiej w Białymstoku wtargnęło pięciu nieproszonych gości. Jeden chwycił gospodynię za włosy i uderzył głową o drzwi, po czym zbiegli i ukryli się po sąsiedzku. Przybyli policjanci poradzili sobie z drzwiami i zatrzymali czterech; piąty uciekł na dach. Przyjechało pogotowie ratunkowe, strażacy i policjanci negocjatorzy. Akcja zatrzymania „dachowego” zbiega, lat 45, zakończyła się sukcesem. Okazało się, że mężczyzna poszukiwany był do odbycia kary pozbawienia wolności.

- Dwie kobiety i mężczyźni, sklepowych złodziei, zatrzymali policjanci w pobliżu ulic Świętego Rocha i Lipowej w Białymstoku. Odzież, którą ukradli, kosztowała około 1700 złotych.

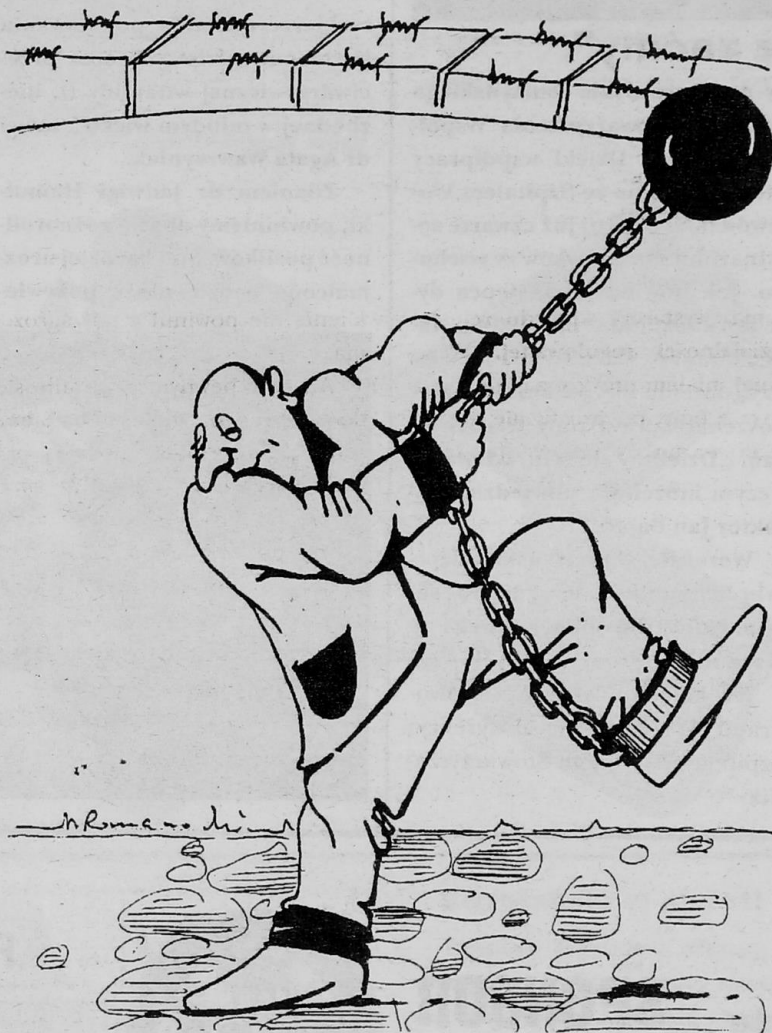
- Kilkunastu bandytów zaatakowało w nocy przechodnia u



KRONIKA POLICYJNA

zbiegu ulic Konstytucji 3 Maja i Antoniuk Fabryczny w Białymstoku. Bili, kopali i ograbiali z 200 złotych. Przybyli policjanci zatrzymali w pościgu ośmiu napastników w wieku 15–24 lata.

- Kierujący osobowym renault poniósł śmierć na drodze w Babinie (gm. Choroszcz, pow. białostocki) na skutek czołowego zderzenia z ciężarowym iveco.



Znany przedsiębiorca trafił za kratki Splacił kradzionym

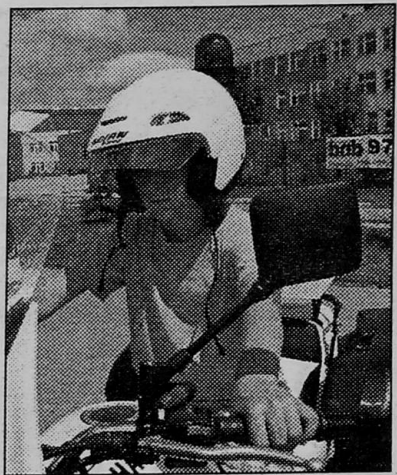
Andrzej K., właściciel firmy transportowej z Wysokiego Mazowieckiego, został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące pod zarzutem „wyprowadzenia” z jednego z banków 250 tys. zł. Za kratki trafili też dwaj jego pomocnicy.

Firma Andrzeja K. świadczyła usługi transportowe Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita. Przedsiębiorca znał wielu pracowników Spółdzielni i cieszył się ich zaufaniem. To, zdaniem prowadzących śledztwo, ułatwiło mu popełnienie przestępstwa, polegającego na sfałszowaniu bankowego polecenia przelewu 250 tys. zł z konta Spółdzielni na konto firmy w Giżycku. Przelew został podrobiony komputerowo przez pomagającego Andrzejowi K. w popełnieniu przestępstwa mieszkańca Wysokiego Mazowieckiego, zatrudnionego w jednym z zakładów fotograficznych. Lewe polecenie przelewu znalazło się wśród wielu innych dokumentów bankowych, dostarczanych codziennie z zakładu do banku. Bank dokonał przelewu zgodnie ze sfałszowaną dyspozycją. Pieniądze wpłynęły na konto firmy w Giżycku. Jej właściciel, także w zмовie, podjął całą kwotę. Część wziął dla siebie, a większość, jak

ustalono w śledztwie, przekazał pośrednikowi. Ponad połowa pieniędzy trafiła do Andrzeja K., który... splacił nimi swoje długi w tym samym banku!

Przekręt, według prowadzących śledztwo, ujawniony został przypadkiem. Całkiem prawdopodobne było, że w księgowości w Mlekovicie nie zwrócono by uwagi na niewielki, jak na skalę i mnogość zleczanych przez firmę operacji bankowych, przelew. Liczył na to sprawca. W opinii śledczych miał pecha, bo jedna z pracownic księgowości Spółdzielni wykazała wyjątkową dociekliwość.

Andrzej K. przyznał się do winy i złożył szczegółowe wyjaśnienia. Stwierdził, że do popełnienia przestępstwa skłoniły go długi. Prokurator postawił mu zarzut działania na szkodę banku. Grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności. Aresztowani zostali też wykonawca sfałszowanego przelewu i przedsiębiorca z Giżycka. Poszukiwany jest mieszkaniec Wysokiego Mazowieckiego, pośredniczący między Wysokiem a Giżyckiem. Prowadzący śledztwo nie wykluczają, że sprawa może przybrać charakter afery.



Nauka jazdy

Uruchamiany jest nowy system rejestracji pojazdów o nazwie „Pojazd”. Wydziały komunikacji będą mieć połączenie z centralną bazą danych o wszystkich pojazdach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Informacje o rejestrowanym aucie też od razu trafią do Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, gdzie będą drukowane nowe dowody rejestracyjne. Już na starcie z nowym systemem będą jednak kłopoty. Ministerstwo nie ma... pieniędzy na jego pełne wprowadzenie.

Rewolucyjne zmiany szykują się także w egzaminach na prawo jazdy. Nowy projekt ustawy o kierujących pojazdami przewiduje wprowadzenie dodatkowej części egzaminu praktycznego: jazdy poza obszarem zabudowanym, zmniejszenia liczby manewrów na placu i egzaminu teoretycznego w formie testów. Ma być także obowiązkowe badania psychologiczne kandydatów na kierowców. Auto mógłby prowadzić już szesnastolatek, ale pod opieką starszych krewnych.





„Granice bez zaćmy”

Dwunastoosobowa grupa polskich lekarzy z Ukrainy odwiedziła Szpital Wojewódzki w Łomży. Lekarze obserwowali zabiegi chirurgiczne, pracę poradni specjalistycznych, odwiedzili także Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dziewcząt, prowadzony od 25 lat przez dyrektora Franciszka Chrzanowskiego.

— Jesteśmy zachwyceni wyposażeniem łomżyńskiego Szpitala. Nasze są o wiele uboższe — powiedział Wasyl Boris, naczelný lekarz Nowograda Wołyńskiego.

— Na mnie największe wrażenie zrobił Dom Pomocy dla dziewcząt. Sprzęt, sale ćwiczeń i rehabilitacji, pokoiki jak z bajki — mówiła Tatiana Hordijczuk, lekarz pediatra.

Lekarze przyjechali do Łom-

ży na zaproszenie łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Dzięki współpracy Stowarzyszenia ze Szpitalem Wojewódzkim było to już czwarte seminarium dla medyków ze wschodu. Jak powiedział zastępca dyrektora Szpitala Jan Bajno, takie kontakty służą wymianie wiedzy, uczenia się od siebie, przenoszenia sprawdzonych rozwiązań. „Dzielimy się tym, co mamy i czym możemy”, powiedział dyrektor Jan Bajno.

Wcześniej w łomżyńskim Szpitalu zorganizowane zostało seminarium dla pielęgniarek ze Wschodu.

Na zdjęciu: lekarze z Nowograda Wołyńskiego z dyrekcją Szpitala i Zarządem Stowarzyszenia

Wegetarianizm nie dla młodych

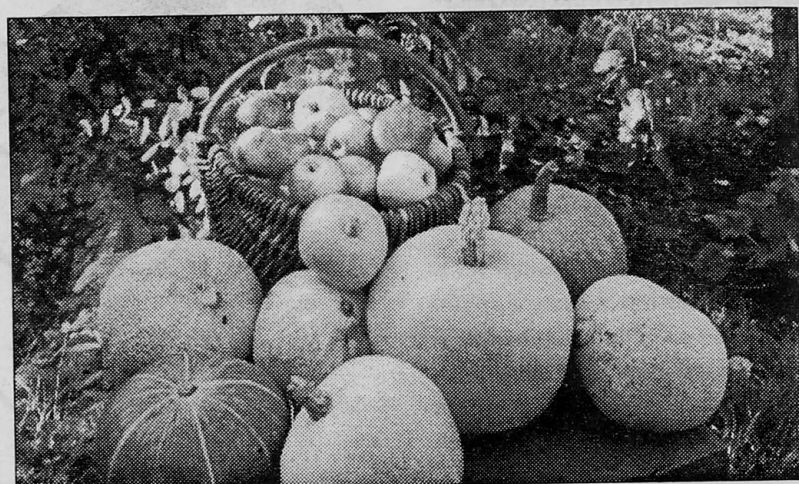
„Dieta wegetariańska nie jest właściwa w żywieniu młodych ludzi, ponieważ brak mięsa pozbawia żelaza i witaminy B12, biorących udział w natlenianiu organizmu”, przestrzega dr Agata Wawrzyniak z Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

„Brak mięsa w żywieniu młodych ludzi może prowadzić także do deficytu cholesterolu, który bierze udział w powstawaniu hormonów płciowych oraz przeciwkrzywiczej witaminy D, niezbędnej w młodym wieku”, mówi dr Agata Wawrzyniak.

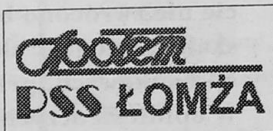
Zdaniem dr Jadwigi Hamulek, powinniśmy dbać o różnorodność posiłków. „Im bardziej urozmaicone będzie nasze pożywie-

nie, tym większa pewność, że nie dojdzie do niedoborów i nadmiarów poszczególnych składników w naszym organizmie. Podstawą pożywienia powinny być produkty zbożowe: kasza, płatki zbożowe, pieczywo. Codziennie powinniśmy jeść dużo warzyw i owoców, od 0,5 do kilograma. Stałym produktem w naszym jadłospisie powinno być mleko. Dla prawidłowego funkcjonowania organizmu niezbędne są przynajmniej 2 szklanki mleka dziennie”, radzi dr Jadwiga Hamulek.

Należy natomiast wystrzegać się cukrów i alkoholu, ponieważ nie zawierają składników odżywczych, niezbędnych dla naszych organizmów. Nie powinniśmy spożywać w zbyt dużych ilościach tłuszczy, zwłaszcza starsi i z nadwagą.



**SPONSOR
GŁÓWNY:**



**WANDA I TADEUSZ
WAŁKUSCY**



**HOTEL
„BARANOWSKI”**

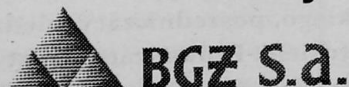


**MAC&ROB
SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE**

**Hotel GROMADA
w Łomży**



LG Electronics Polska



KONTAKTY

Jak nisko upadliśmy! Znowu potwierdza się fakt, że trwa i pogłębia się degeneracja i zgnilizna moralna! Słabnąca SLD nadal szczerzy swoje poślizgnięte kły zaplutego karła reakcji. Widomym tego przykładem jest, zgłoszona przez tę partię, propozycja likwidacji Funduszu Kościelnego.

Tu trzeba przypomnieć młodzieży, iż Fundusz ten został wprowadzony przez władze komunistyczne w 1950 roku, jako rekompensata za skonfiskowane majątki. Były to czasy krwawej dyktatury stalinowskiej. Może dziwić to, że komunistyczni siepacze, zamiast, jak to mieli w zwyczaju, wymordować całe duchowieństwo, przyznali mu jeszcze jakieś odszkodowania. Widocznie nawet taka bestia, jak towarzysz Bierut, miał jeszcze trochę Boga w sercu. W przeciwieństwie do dzisiejszych postkomunistów, którzy chcieliby puścić kler katolicki nie tylko w samych skarpetkach, ale nawet bez sutann.

Żalotne tłumaczenie, że przecież Kościołowi zwrócono już zawiązką zabrane majątki, nie wytrzymuje krytyki. Bo czyż może być jakaś granica, poza którą dobra doczesne, przekazane sługom bożym mogą być za duże? Nawet gdybyśmy odda-

Fundusz obronny

li naszym duszpasterzom całą Rzeczpospolitą z jej iracką kolonią włącznie i tak nie można by mówić o przesadzie. Zwłaszcza w sytuacji, gdy stoimy wobec śmiertelnego zagrożenia ze strony muzułmańskich hord. Gdy w każdej chwili możemy stać się ofiarą napaści wyznawców wojującego islamu. Nie wspomnę już nawet, że podobne niebezpieczeństwa czyhają na nas też ze strony równie szybko mnożącego się żydostwa.

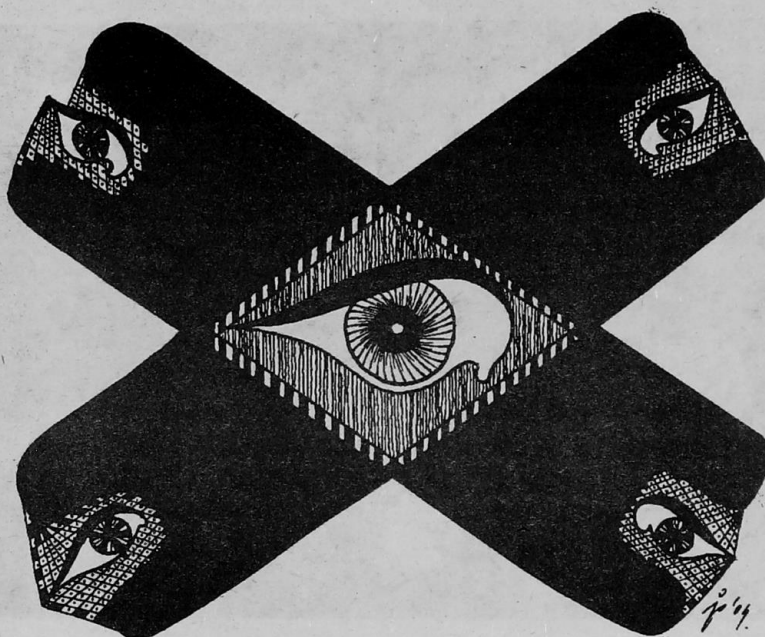
Tak więc Funduszu Kościelnego nie tylko nie należy likwidować, ale trzeba go radykalnie zwiększyć. Tylko wtedy będziemy mogli

czuć się bezpieczni. Być pewni, że nasz Episkopat, prałat Jankowski i ojciec Rydzyk, stanawszy na czele narodu, będą w stanie obronić nas przed niechybnym zniewoleniem i zagładą.

Miejmy nadzieję, że Unia Europejska też zdaje sobie sprawę z istniejącego zagrożenia. Jeśli chce, byśmy kolejny raz uratowali chrześcijańską Europę przed nadciągającą nawałą wyznawców Proroka, musi sypnąć dotacjami i plikami euro. Na tacę.

WIESŁAW WENDERLICH

Rys. Jerzy Swoiński



Wiek kobiet:

0-20 lat — kobieta jest jak Azja: dobrze znana, ale jeszcze nie odkryta.

20-30 lat — kobieta jest jak Afryka: gorąca i wilgotna.

30-40 lat — kobieta jest jak USA: wydajna i technicznie doskonała.

40-50 lat — kobieta jest jak Europa: po dwóch wojnach światowych, wykorzystana, ale wciąż piękna.

Wiek mężczyzn:

0-20 lat — mężczyzna jest jak Fiat 126p: mały i figlarny.

20-30 lat — mężczyzna jest jak Porsche: szybki i energiczny.

30-40 lat — mężczyzna jest jak Citroen: perfekcyjny.

40-50 lat — mężczyzna jest jak Polonez: obiecuje więcej niż może.

50-60 lat — mężczyzna jest jak Żuk: trzeba go ręcznie zastartować.

60-... lat — wypada zmienić markę.

W małżeńskim łóżu namiętna scena, nagle rozlega się głośnie pukanie do drzwi. Przerażona kobieta krzyczy:

— Jezus Maria, mąż!

Mężczyzna wskakuje pod łóżko. Po chwili absolutnej ciszy wyczołguje się spod łóżka, siada na jego skraj, ociera pot z czoła i mówi:

— Widzisz, żono, oboje mamy zszarpane nerwy.

Czym się różni mąż od dyrektora?

— Dyrektor wie, że ma zastępcę, a mąż nie...

— Panie doktorze, bardzo mnie boli łokieć.

— Proszę jutro przynieść mocz do analizy.

Obolały bardzo się zdenerwował, bo co ma wspólnego analiza moczu z bólem łokcia. Postanowił zakpić sobie z lekarza i do naczynia wlał mocz swój, córki, żony, a wszystko doprawił zużytym olejem silnikowym. Na drugi dzień otrzymuje wyniki dogłębnej analizy moczu:

— Pana córka jest w ciąży, żona z kimś pana zdradza, silnik w pańskim samochodzie jest do wymiany, a pan powinien przestać się onaniżować w czasie kąpieli, bo uderza pan łokciem w brzeg wanny i stąd ten ból.

KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

fak. 4872

OKNA DRZWI BRAMY

- okna, witryny z profili o zwiększonej sztywności
- drzwi wewnętrzne
- drzwi wejściowe
- bramy garażowe
- napędy bram
- parapety, żaluzje, rolety
- materiały montażowe
- sprzedaż - raty
- pomiary, wyceny, montaż

Największy w Łomży salon stolarki okiennej i drzwiowej

Łomża Al. Legionów 52
tel. 2125 444

geal

fak. 5191

Bezpłatnie w świat!

Komunikaty, obwieszczenia, informacje o konkursach na stanowiska, przetargi samorządów, zamieszczone w „Kontaktach”, nieodpłatnie umieszczamy na naszej stronie internetowej (www.kontakty-tygodnik.com.pl). Czyta je cała Polska, cały świat!

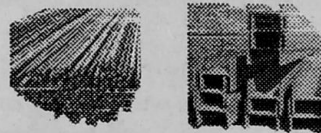
DYSTRYBUTOR STALI

ROL STAL
PAWŁOWSKI

OFERUJE:

WYROBY HUTNICZE

sprzedaż hurtowa i detaliczna



pręt żebrowany już od...

1980 zł*

* cena netto, możliwość dowozu na miejsce

KONSTRUKCJE STALOWE HAL,
OBIEKTÓW INWENTARSKICH

OGRODZENIA

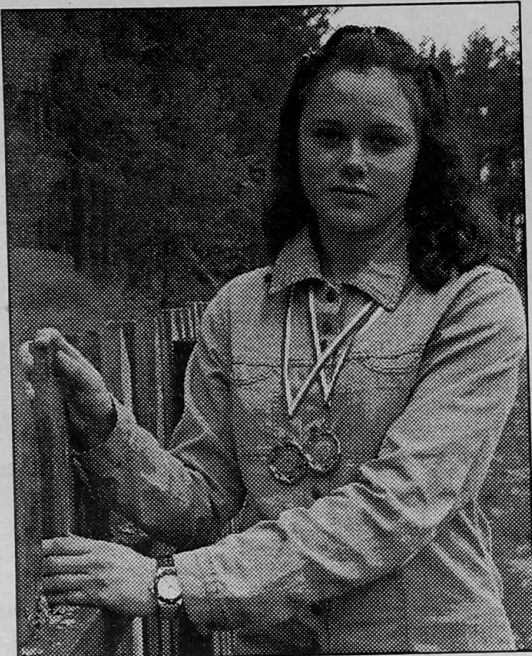
POKRYCIA DACHOWE

07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Różańska 45
tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70
www.rolstal.pl

REKLAMA

KONTAKTY





— Piłeczka palantowa „przekłada się” na oszczep — mówi Andrzej Korytkowski, trener Ani. — Od razu „chwyciła” technikę i proszę!

Marzena Banach z Nowej Rudy, uczennica III klasy Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Turośli (pow. kolneński) to ubiegłoroczna mistrzyni Polski młodziczek, tegoroczna mistrzyni Norwegii i Skandynawii, teraz w Świeciu także okazała się najlepsza. Trener Jan Kotowski zapowiadał to już po skandynawskich laurach Marzeny!

— Chociaż były wakacje, przygotowy-

Mistrzynie

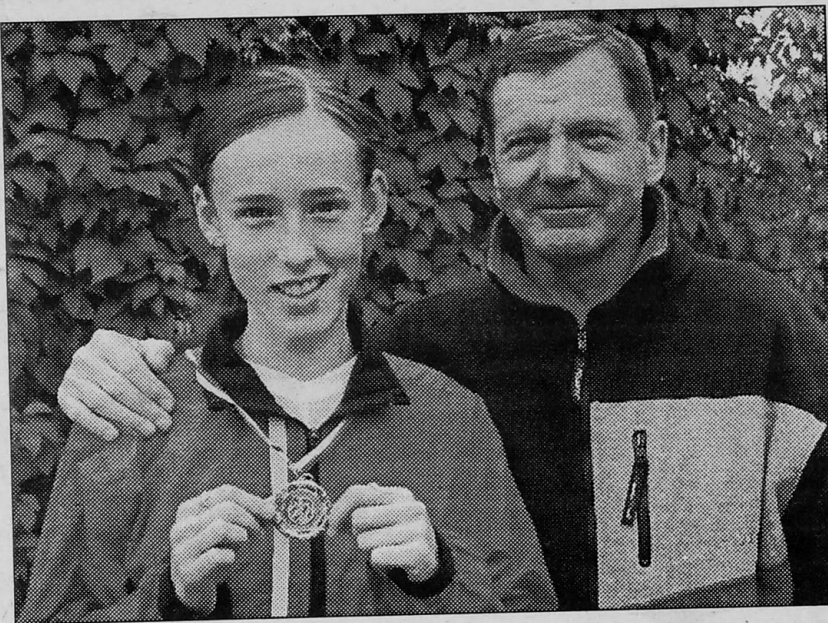


Złote medale wywalczyły na Mistrzostwach Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce Marzena Banach z Nowej Rudy w skoku w dal — 5,71 metra, Paulina Korzeniecka z Łomży w biegu na 300 metrów — 40,83 sekundy i Anna Terepka z Dzierzbi w rzucie oszczepem — 38,94 metra. Marzena Banach zdobyła także srebrny medal w biegu na 100 metrów — 12,62 sekundy.

— Rok temu, na mistrzostwach w Słubicach, zjadła mnie trema — wspomina Ania Terepka z Dzierzbi, trzecioklasistka Gimnazjum w Stawiskach (pow. kolneński). — Teraz powiedziałam sobie: „Spokojnie”!

I poprawiła życiowy rekord aż o 2,5 metra!

Sportowy talent Ani już kilka lat temu dostzegł Sławomir Chodnik, dyrektor Szkoły Podstawowej w Stawiskach. Wystartowała w „Czwartkach Lekkoatletycznych”, organizowanych przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży. Rzucając piłeczką palantową, niezmiennie była w czołówce. W finale krajowym „Czwartków” zdobyła brązowy medal, rok później — złoty.



waliśmy się ostro — wspomina. — To dziewczyna, która jest świadoma ceny sukcesu. Nie trzeba jej namawiać i przekonywać. Ona wie, czego chce. Dlatego w Świeciu byłem spokojny o wynik. Znam jej możliwości, znam jej wolę walki i ambicję.

Marzenę ze złotem i srebrem powitali przed domem rodzice, rodzeństwo i bratowa.

— Jesteśmy z naszej córki dumni pod każdym względem! — mówi Mirosław Banach. — Dziewczyna z małej wsi stała na najwyższym podium! Wierzy-

my, że jeszcze tak będzie wiele razy!

Wzruszające powitanie było również w klasie.

Marzena jest bardzo dobrą uczennicą.

— Do tego skromna i miła wobec wszystkich — chwali ją dyrektor Gimnazjum Bożena Kowalczyk. — Sukcesy nie uderzyły jej do głowy. Wciąż jest sobą, a my jesteśmy z niej dumni.

Marzena już zaczyna przygotowania do turniejów klasyfikacyjnych na lekkoatletyczne mistrzostwa świata kadetów, które odbędą się 7 lipca 2005 roku w Maroku. W dal

musi skoczyć co najmniej 6 metrów.

Paulina Korzeniecka z III klasy Publicznego Gimnazjum nr 2 w Łomży debiutowała w tak prestiżowej rywalizacji. Była faworytką, ale w sporcie zawsze zdarzają się niespodzianki.

— Biegłam z jedną myślą: „Dobiec!” — przyznaje. — Wygrałam, ale żaden sukces nie przychodzi za darmo!

— Paulina solidnie na niego zapracowała — chwali trener Jerzy Witkowski. — To wzorowa uczennica, zawodniczka, człowiek. Jestem pewny, że jeszcze nie raz okaże się najlepsza.

Tuż przed startem w Świeciu zdobyła mistrzostwo makroregionu w Zamościu i wciąż jest rekordzistką młodziczek Podlaskiego.

Niezmiennie imponuje jej Irena Szewińska konsekwencją, wytrwałością, sportową postawą.

— Sport uczy pokory, szcunku do pracy, wytrwałości, dyscypliny — dodaje Paulina. — Nagrodą jest atmosfera stadionu. Nie da się tego opisać! Mam nadzieję, że jeszcze długo będę się tym cieszyć.

MARTA BIEBRZA

Na zdjęciach: Marzena Banach, Paulina Korzeniecka z trenerem Jerzym Witkowskim oraz Ania Terepko

dokończenie ze str. 7

3

Sali gimnastycznej nie ma także przy nowym Gimnazjum w Wąsoszu (młodzież korzysta z sali pobliskiej Szkoły Podstawowej) i tu także są uczniowie nie lubiący wuefu. Główny powód? „Biegi na kil metr albo dwa”, odpowiedział: 13 na 22 zapytanych przeze mnie gimnazjalistów.

— Dla mnie straszne są przewroty — przyznaje Magda. — Staram się, ale nic z tego! Próbuję w domu i też się nie udaje. Czasem wołałabym zachorować, żeby tylko nie iść na wuef.

— Ja bardzo boję się skoku prze skrzynię — dodaje Agnieszka. — Za każdym razem wyda-

je mi się, że wszystko na mnie spadnie i już się nie podniosę. To koszmar! I do czego mi to potrzebne?!

Dyrektor Jacek Jaworowski, który jest także wuefistą, rozumie obawy, lęki i niechęć młodzieży do tych zajęć.

Fikanie na zawołanie

— I dlatego właśnie obowiązkiem nauczyciela jest tworzenie warunków rozwoju fizycznego uczniów, a nie trenowanie — mówi. — Tak powinien zaplanować lekcję, aby każde dziecko bez strachu w niej uczestniczyło, czuło się dowartościowane i sprawiedliwie oceniane. Dobry nauczy-

ciel wychowania fizycznego umie zachęcić do ćwiczeń i grubasa, i chuchro. Wuef powinien oznaczać nie tylko dbanie o kondycję fizyczną, ale także naukę pokonywania własnych słabości, co bardzo przyda się w dorosłym życiu. Myślę, że w naszej szkole chyba nam się to udaje, skoro tylko trzy osoby mają w tym roku szkolnym zwolnienie lekarskie z ćwiczeń i to jedynie do końca grudnia.

GABRIELA SZCZĘSNA

Imiona uczniów zostały zmienione. Czekam na głosy młodzieży o lekcjach wuefu w innych szkołach. Dzwońcie do mnie (604-635-883, 216-42-43) lub piszcie: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

I

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

fak. 4964

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-
491-522

47-0

POLONEZ CARO 1995r., gaz, tel.
0602-573-320

5167-00

SPRZEDAM POLONEZA 1,9 GLD
1995r., 509-490-105

5205-00

GOLF 1995, gaz, 219-88-64, 0507-
705-950.

f-5235-00

SPRZEDAM TAWRJE 1996r., gara-
żowany, 2160-987

5313

ŁADA 2107, 1300, pierwsza reje-
stracja 1988r., (086)218-30-95

5322

FAVORIT LX 1994r, granatowa,
100 tys. km, 2160-496

5327

SPRZEDAM FORD Scorpio 5000W,
0602-232-529

5334

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 4876

OPEL VECTRA 2.0, 16V 1995r.,
cena 17 tys zł. 2140-119

5346

SPRZEDAM AUDI B3 1987r. 1,8 +
gaz, 0-889-240-673

5349

125 p. – 1995r. 218-80-86

5351

OPEL VECTRA 1994, 2.0 + GAZ.
0605 998 605.

5352

SPRZEDAM AUDI (1989), 602-
500-348.

f-5355

MATIZ LIFE (2000 r.), I właściciel,
12 tys.km.! Metalik, 608 517 345.

f-5356-0

SPRZEDAM CC (900), 1992 r. 0502
895 034.

f-5359

SPRZEDAM FORD ORION 1,4 l,
(1992 r.), instalacja gazowa; wspo-
maganie kierownicy; centralny za-
mek; szyberdach + koła zimowe.
Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel.
0608 434 119.

f-5363

AUDI 100 (1994 r.) sprowadzony,
0692-434-246.

f-5366

FELICIA (1998 r.) bezwypadkowa,
0692-434-246.

f-5366

OPEL ASTRA (1993), 0880 422
793.

f-5372

AUTA z NIEMIEC wyjazdy po au-
ta, 0604-574-745

f-5378

SPRZEDAM FIAT 126 p, 1996 r.
218-77-08.

f-5388

PILNIE, PASAT1,9 Tdi 1998, Mer-
cedes kl.C 220 D 1996 klima, 0608-
552-603, 0602-781-216.

f-5382-0

PASSAT 1,8 + gaz, 91r. Sprzedam
lub zamienię, 0501-661-446.

f-5390

OPEL ASTRA kombi 1,4, 1992,
(086) 216-93-98.

f-5392

FIAT 126 p, rocznik '89, tel. 502-
718-785

5403

**Weź całą,
zapłać za pół**



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.

Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz **18 675 PLN*** i wyjeżdżasz
z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez
odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj
z upustu. Zaoszczędzisz **2 000 PLN**. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13 Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel. 085 661-68-02, 661-47-87 tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

fak. 4870

FORD FIESTA 1.3 CLX 1993r.,
509-348-939

5404

SPRZEDAM FSO Polonez 1,6
1995r. po wypadku, Pniewo, Łom-
żyńska 2, 219-49-36

5409

OPEL CORSA C 1,0 – 2001rok,
606-182-504, 2183-276

5410

AUDI-100 C4, 1992r., (086) 219-
10-03

5414

VW POLO 2000r; Skoda Octavia
12. 1999r; Audi A3 1997r; Ford

Focus 1999r; Honda Civic 1995r;
Opel Corsa 1995r; BMW 325 TDS
1994r; BMW 320 1992r; Audi B4
TDI 1993r; Opel Astra 1994r;
126 p. 1997r; Renault Clio 1991r;
Opel Omega 1990r; Opel Vectra
1991r; 501-328-262

5417

KOMBAJN CLAS 3,9 m. Tanio 506-
813-806

5302

URSUS C – 385, stan bdb, 15.000 zł
do negocjacji, 0-606-200-098

5305



Wyrazy głębokiego żalu, współczucia
po śmierci
**MEŻA KRZYSZTOFA
BARBARZE MODZELEWSKIEJ
z DZIEĆMI**
składają Rodziny:
GIERŁOWSKICH i KURAKÓW

fak. 5420



Wyrazy szczerzego współczucia
Pani Prezes GS Szepietowo
HALINIE WOJTKOWSKIEJ
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Wanda i Tadeusz Wałkuscy
wraz z załogą PHU „IMPERIAL” w Łomży

fak. 5373

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWA, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

BARBARA DOMYŚLAWSKA specjalista psychiatrii, zaburzenia lękowo-depresyjne, piątki 13.30. Łomża, Al. Piłsudskiego 6, (085) 654-25-84

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

UWAGA! KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

przeprowadzane w Łomży
★ obserwowanie stadium choroby na monitorze
★ badanie zlokalizuje każdą chorobę i jej przyczynę
★ badane są: głowa, układ pokarmowy, układ oddechowy, kości, stawy, bakterie, pasożyty, ginekologia, itp.
★ testy alergiczne wliczone w koszt badania

Zapisy:
tel. 0-506-293-665
Badania wykonują lekarze specjaliści

REKLAMA

MASAŻ LECZNICZY, tlenoterapia (086) 218-90-63, www.gabinetodno-wy.Lomza.info

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie.

SKŁAD BUDOWLANY PODBIELSKI



OCIEPLASZ DOM ?

Nasze ceny Cię zaskoczą

Zapraszamy !

Tel: (086) 47-37-111 (do -113) Łomża, ul. Poznańska 103

Ceny tańsze niż u konkurencji, do wóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

SPRZEDAŻ LIN stalowych i zawiesz, 0-608-597-441

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowanych, gołych, wiązałkowych, 0600-928-096

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

BRUK DĘBOWY Łomża - 0-608-412-919

DREWNO OPAŁOWE z nadleśnictwa dostawa 216-00-10, 0-608-412-919

KOTŁY C.O na paliwo stałe. Największy wybór, najniższe ceny w regionie. Dowóz do każdego klienta. „MASTOR”, Łomża ul. Woj. Polskiego 51, tel/fax (086) 216-07-00 tel. (086) 216-94-55

BRYKIET DRZEWNY w ciągłej sprzedaży tel. 216-01-41

CEGLĘ ROZBIÓRKOWĄ, 0609-766-548.

KWOTA MLECZNA 9000 kg, Piątnica: 217-54-19

KWOTA MLECZNA bezpośrednia 3000 kg, Piątnica: 217-54-19

SPRZEDAM OGRZEWACZ przepływowy wody Simens na gwarancji, 218-20-44

SPRZEDAM PRZYCZEPE, wywrotkę, kombajn zbożowy, 4-721-736

FIRMA SPRZEDA WÓZKI WIDŁOWE:

- STIHL ELEKTRYCZNY, UDŹWIG 1,2 T
- LINDE H15D NA GAZ, UDŹWIG 1,7 T
- KOMATSU DIESEL, UDŹWIG 2,5 T, PRZESUW BOCZNY

TEL. 0-602-154-056

JAŁÓWKI HODOWLANE użytkowe, ładowacz Tur -5 hydrauliczny, 0509-578-417

SPRZEDAM SREBRNE świerki i tuje, 219-13-51.

SPRZEDAM DRZWI garażowe, 0602-601-988.

ZAMRAŻARKI PRZESZKLONE sprzedam, 216-09-21

SPRZEDAM 1,5ha kukurydzy, wyciągarkę i młynkę zgmiotowy, 473-82-73, Śniadowo.

SPRZEDAM BELE, 219-60-16.

TOKARKI (3), 0606-934-938.

MAGAZYN 2000 m², ul. Poligonowa w Łomży tel. (086) 218-26-71.

SPRZEDAM MEBLE, 473-10-27.

SEGMENT DĘBOWY + kanapa skórzana na ramie dębowej, 216-93-98.

TICO 1997r. stan bdb, tel. 219-11-50

SIANO, siano-kiszonka w belach, 029741976658, 0509-030-982

Firma
"Święta Anna"

tel. (086)
2180801
Łomża, ul. Poznańska 156 (wjazd przy stacji paliw)
**GOTOWE NAGROBKI
ORYGINALNE WZORY
NAJNIŻSZE CENY
NA RYNKU
RATY
MONTAŻ PRZED
ZADUSZKAMI**



KONTAKTY

STACJA PALIW „MAG” Kupiski
Stare oferuje olej opałowy i olej na-
pędowy z dowozem tel. (86) 473-23-
-96, tel/fax (86) 217-93-33

F-5407-0

OGRÓDEK DZIAŁKOWY na Jano-
wie, 2150-566

5408

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, orną 3,18
ha okolicy Jeziorka, 0602-718-366

5411

KOMBAJN VOLVO Heder lub za-
mienie na działkę (086) 271-34-76

5412

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczo-
ne (085) 711-71-54

F-5522-0

POWYPADKOWE, SKORODOWA-
NE do remontu, 0607 515 770.

F-5522-0

SKUP DREWNA 0-504-249-519

4743-00

KUPIĘ ZIEMIĘ, pracownik do go-
spodarstwa, 0602-556-447.

F-5380

LOKALE

WYNAJME 150 m², piwnica, Al. Le-
gionów, k. dworca PKS, 0660-191-
-616

5210-0

LOKAL DO wynajęcia tel. 0508-
-813-226

5207-00

POKÓJ 2160-282

-F5270

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z domkiem
o pow. 374 m² w Łomży, ul. Weso-
ła 14, 218-89-34

-F-5234

DOM DO WYNAJĘCIA, 218-10-76,
0-604-650-709

5301

LOKAL 33 m² wynajmę, 216-60-80

5304

SPRZEDAM M-3 I piętro, nowe
budownictwo, 604-752-818, 218-
-54-60

-F5259

SPRZEDAM M-4 I p. w centrum
Łomży, 218-20-44

5307

STANCJA DZIEWCZYNOM, (086)
216-04-46

5318

WYNAJME POMIESZCZENIE ma-
gazynowe 200m², 2180-739

-5217

WYNAJME LOKAL na sklep w
Łomży (dobrze zapłacę), 0694-
-123-603

5319-0

56 m², NOWE BUDOWNICTWO
z wyposażeniem + garaż, 218-41-86
po 20.00,

5321

PILNIE ZAMIENIĘ M-4 na kawa-
lerkę, 604-173-019

5211

STANCJA PANOM, studentom,
(086) 216-69-23.

F-5223-0

LOKALE NA BIURA, 0608-266-
-118.

F-5323-0

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy,
Łomża, 0604-402-041.

F-5324

SPRZEDAM DOM Łomża, 0606-
-661-671.

F-5324

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 w
Łomży, nowe budownictwo. 218-
-54-06.

F-5330

NOWY DOM sprzedam, 0889-434-
-154.

F-5331

WYNAJME MIESZKANIE, jednej
osobie, 473-29-65.

F-5335

STANCJA, 0609-766-548.

-5237-0

LOKAL USŁUGOWY ul. Polowa
15/80, sprzedam na dogodnych
warunkach (raty), 2150-513.

F-5350

LOKAL DO wynajęcia 34m, 216-
-92-93.

F-5360

POKÓJ, 216-60-90.

F-5362

M-2 DO WYNAJĘCIA w Łomży, 216-
-94-28.

F-5365

WYNAJME MIESZKANIE M-2 w
Łomży na os. Południe, 0694-805-
-437, 086 474-05-23 po 20.00.

F-5367

STANCJA 2160-255.

F-5368

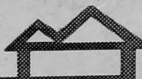
SPRZEDAM MIESZKANIE 47m²,
216-55-32, 216-50-10.

F-5370

SPRZEDAM MIESZKANIE M-2,
36m² w Łomży ul. Kazańska, 0503-
-069-233.

F-5367

DRZWI DUŻY WYBÓR

AKCENT 
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

MAGAZYN 209m², 130m² Al. Le-
gionów 56 w Łomży, tel. (086) 218-
-26-71.

F-5386

POMIESZCZENIE GOSPODAR-
CZE od 200m do 600, 606-934-
-938

5377-0

MIESZKANIE M-4 + ŁĄKA, 694-
-370-393

5383

LOKAL DO wynajęcia, stancja, 218-
-17-81

5384

GARAŻ DO wynajęcia - Reymon-
ta, 2160-710

5400

WYNAJME POKÓJ mężczyźnie,
47-30-182

5406

SPRZEDAM KOMFORTOWE M-3
nowe budownictwo, os. Konstytu-
cji, 219-84-49

5418

SPRZEDAM DOM, tel. 216-41-95.

5419

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-
-48-39

4856-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż,
montaż, (087) 565 05 16, 0601 391
644

140-0

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)
218-59-91

3700-0

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki.
218-07-07

3847-0

USŁUGI KOPARKO-ładowar-
ką niemiecką wszelkiego rodza-
ju z samochodem, 0-601-94-20-52,
(086) 216-33-34

4550-00

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

4223-0

TYNKI gipsowe, POSADZKI agre-
gatem, 0-502-418-315

4349-00

STUDNIE, 0-604-651-727

4509-0

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym 0-504-101-766, (086) 218-
-98-59

4756-0

REMONTY MIESZKAŃ, domów
od A do Z, zabudowy poddaszy –
tanio, 2160-625, 0-505-233-964

5124-0

MEBLE KUCHENNE, pokojowe
zabudowy, schody, 0504-101-766,
(086) 2189-859

4756

MALOWANIE DACHÓW,
(086) 271-71-54, 0-600-53-64-88

5152-00

NAPRAWA URZĄDZEŃ chłodni-
czych, zbiorników do mleka, 218-
-07-07, 0-509-287-900

5168-0

PODŁOGI, układanie, cyklinowa-
nie. 2150-119, 506-191-947

5182-00

TRANSPORT SAM. ciężarowym,
ziemniaki, wysłodki itp. tel. 501-
-164-317

5219-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
0603-342-397

5303-0

TRANSPORT ZIEMNIAKÓW, sa-
mochody; 10 – 20 ton, tel. 216-51-
-71

-5314

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

REKLAMA

KONTAKTY



UKŁADANIE KOSTKI brukowej.
Jumirpol, ul. Nowogrodzka 118,
tel. 216-51-71

-5314

USŁUGI TRANSPORTOWE 3 to-
ny + laweta, kraj, zagranica, 216-07-
-17, 0608-552-374.

f-5326

TYNKI GIPSOWE agregatem,
0508-690-286.

f-5332

GLAZURA, SZPACHLOWANIE
47-42-447.

f-5336-0

GLAZURA, TERAKOTA, regipsy,
szpachlowanie, panele, (086) 473-
-16-41.

f-5348

STUDNIE, 218-48-66, 0602-868-
-891.

-5364-0

RENOWACJA MEBLI, tel. 0608-
-742-950.

f-5369

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, 0508-544-918.

f-5371

NAPRAWA: LODÓWKI, zamrażar-
ki, pralki, 219-03-33

5381-0

GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
remonty, 2170-680

5375

TYNKI, MUROWANIE, klinkier,
docieplanie, 218-85-63, 0602-807-
-678, 0608-455-228

5376-0

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, cyklinowanie, 216-
-62-88, 0608-014-410

5389-0

REMONTY MIESZKAŃ pełny za-
kres (086) 212-51-72.

f-5391

GLAZURA TERAKOTA od „a” do
„z”, 473-14-20, 0604-832-358.

f-5395

UKŁADANIE GLAZURY i terakoty,
szpachlowanie, malowanie, 0507-
-045-034

5405

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
szpachlowanie, malowanie, glazu-
ra, terakota, 0698-724-162

5416

TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBOTA
– Belgia, (085) 66-35-624.

tak 72-0

„MISTRAL” busy 8-17 osób,
(086) 217-90-48, 0-501-536-540

4243-00

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
(086) 216-93-98, 0-603-534-666

4665-00

NIEMCY 0-602-59-59-64, (086) 218-
83-95

4747-0

BUSEM NIEDROGO 218-30-88, 0-
-608-576-544

4771-00

BUSEM osobowo-towarowym 0-
-602-423-529

4999-00

HANNOVER I OKOLICE, (086)
473-62-50, 0-602-289-479, 0178-
-739-48-35

5006-0

HANNOVER – (086) 215-02-84

5069

PRZYWIOŻĘ – TANIO! Żwir, pia-
sek, czarnoziem. 0-502-67-73-58,
219-14-92

5128-00

HANOVER – BREMEN, każda so-
bota, 215-76-25, 608-611-628

5199-0

NIEMCY BUSEM, każda sobota,
powrót niedziela. 217-62-15, 608-
-778-708

5199-0

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
086 216-93-98, 0603-534-666.

f-5392-0

PRACA

DODATKOWA PRACA 0-606-641-
-643

4817-00

FIRMA ZATRUDNI krawcowe ze
stażem, 216-58-28

5228-00

FIZJOTERAPEUTA-WOLONTA-
RIAT możliwa praca, 219-29-80,
0660-459-602.

f-5333

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW
do otwieranej 07.11.2004 piekarni
w Przytułach, 0502-472-318.

f-5353-

PRACOWNIK NA STANOWISKO
magazyniera – średnie techniczne,
473-70-30, 473-70-31 (7.30-15.30)

f-5357-0

OPIEKUNKA DO DZIECKA, 218-
-41-39.

f-5358

PRACA DLA lakiernika samocho-
dowego, 0604-574-745.

f-5378

HURTOWNIA „NEW” zatrudni od
zaraz, 216-34-68.

f-5387

FIRMA HANDLOWA zatrudni se-
kretarkę do 25. roku życia, tel. 216-
-94-71

5401

POMOC DOMOWA, 0506-813-
-806

5402

PANIĄ DO PROWADZENIA do-
mu, Łomża tel. 216-49-03

5415

FIRMA ZATRUDNI INFORMATY-
KA ze znajomością części samo-
chodowych, tel. 602-774-901

5420

NAUKA

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka
– 216-62-94

4961-00

MATEMATYKA, (086) 218-77-79,
0-603-847-463

5227-00

KOREPETYCJE Z języka angi-
elskiego, 218-41-39.

f-5358

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE, (086)
278-87-74

5273-00

SPRZEDAM AMSTAFY, 0608-309-
-329.

f-5385-0

RATLERKI SPRZEDAM, 219-02-49,
219-25-82 po 16.00

5397

e d u c o TM
Nowoczesna Szkoła Językowa

... to my wyznaczamy standardy

**Zapisy na rok
2004/2005**

2
dualna
metoda

CALLAN
METHOD TM

Lektorzy Polscy i Native Speakers

TYLKO U NAS
60h zajęć dodatkowych
w cenie kursu

NASZA OFERTA

Kursy semestralne...

Kursy przyspieszone...

Przygotowanie do egzaminów
międzynarodowych...

Nowa matura...

Nauka i praca za granicą...

Tłumaczenia

Helen Doron 
Early English

• Angielski dla
dzieci od 1 r. ż.

• Małe grupy 4-8 osób

www.helendoron.com.pl

Nowy adres:
Łomża, ul. Dworna 27
(budynek ZURTU)
tel: 216 22 24

OWCZARKI NIEMIECKIE, tanio
sprzedam (029) 745-33-31, 0-603-
-751-162

5413-0

INNE

LIMUZyna, 0-508-076-763

4934-00

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl,
(086) 473-16-50

tak 5177-00

SALA BANKIETOWA, wesela – im-
prezy okolicznościowe, 604-15-20-
-65

5220-0

ŁĄKA DO skoszenia w Łomży, Mer-
cedes 813, 0509-578-417, 0660-269-
-749.

f-5347

DOTACJE 50% dla firm, wnioski,
0505-003-760.

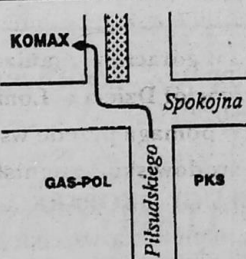
f-5394-0



**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

f. 4869

FAK. 5316



KONTAKTY



NISSAN ALMERA

nowa wersja – niższe ceny

wersja BASE
45 900 zł

NISSAN
ALMERA

Tak wiele dostajesz, tak mało płacisz.
Komfort, funkcjonalność, bezpieczeństwo
i niezawodność za jedyne 45 900 zł.



Infolinia: 0 801 NISSAN (0 801 647726)
Koszt połączenia: 0,35 zł za każdą rozpoczętą minutę.

www.nissan.com.pl

Autoryzowany Dealer Nissan Poland MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10

www.nissan.elk.pl

Oferujemy:

- wełnę mineralną, styropian
- profile, płyty gipsowo-kartonowe
- Kotły: Buderus, Atmos, Cichewicz, Kostrzewa, Sokółka
- Kominki

Grzejniki – 20% rabatu

Pewny dach i zawsze ciepło

INSTALBUD

Blachodachówka od 26 zł m² brutto
Papa termozgrzewalna 13,80 zł m² brutto



Dla pewności...
Plannja
www.plannja.com.pl



Bud Mat

Sara



18-400 Łomża

Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

CZYNNE:
poniedziałek - piątek 7 - 16
sobota 8 - 13

OCHRONA TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ



GERDA®

technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD

Drzwi antywłamaniowe atestowane

GERDA "C" i GERDA "S"

Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI	Łomża	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	Łomża	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
GEAL s.c.	Łomża	Al. Legionów 52	tel. 212 54 45
AKUSTYKA	Łomża	Al. Legionów 4 d	tel. 473 29 61
SZYMBUD	Kolno	ul. 11 Listopada 13	tel. 278 40 95

Sekunda po
sekundzie



Siemens CX65
NOWOSC

- 13 cm² wyświetlacza
- wbudowany aparat
- cyfrowy VGA z funkcją kamery
- pięciokrotny cyfrowy zoom



Siemens C65
NOWOSC

- wbudowany aparat
- fotograficzny
- kolorowy wyświetlacz
- edytor zdjęć



Mierzmy sekunda po sekundzie!

Mija sekunda po sekundzie, ale w Idee liczą się tylko te, które wykorzystasz. W nowej promocji Sekunda po sekundzie otrzymujesz aż do 12 darmowych godzin, a wszystkie Twoje połączenia rozliczane są co sekundę. To oferta na miarę Twoich potrzeb!

Łomża ul. Broniewskiego 22 tel/fax: (086) 219 90 73
Ostrołęka ul. Prądzyńskiego 4/8 tel/fax: (029) 764 83 00
Zambrów ul. Białostocka 22G tel/fax: (086) 271 00 66
Grajewo ul. Elcka 12B tel/fax: (086) 273 83 71



Informacja Handlowa 0 801 234 567. Koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TPSA, www.idea.pl

REKLAMA

DOMEL



PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
fax.086/ 218 43 22 www.domel.pl

DOBRE i NOWOCZESNE



- OKNA BEZOŁOWIOWE 3-5K
- STOLARKA ALUMINIOWA
- OKNA OBOROWE
- PARAPETY- ŻALUZJE

Montaż z oknami 7% vat
BEZPŁATNY POMIAR,
WYCENA, TRANSPORT

OKNA

Nowo otwarte biuro

Łomża St.Rynek 3
tel.086/ 215 10 79

Zamów okna w dn. od 1-30.10.2004
otrzymasz **RABAT** i firmowy **UPOMINEK**



Serdecznie Zapraszamy

AUTORYZOWANI PARTNERZY

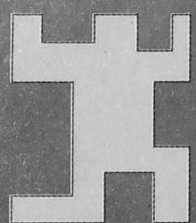
Łomża Al.Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
Kolno Woj.Polskiego 10 tel. 086/ 278 24 62
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55
Zambrów ul.Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
Łomża Al.Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94



Taniej już nie można!

W naszych aptekach
znajdziesz
fachowość,
miłą obsługę
i doskonałe zaopatrzenie
w niskich cenach.

APTEKA SĄSIEDZKA



Kumulacja u Forda! Wygraj dwa Fordy!!



Czy masz unikalny klucz z dodatku telewizyjnego Gazety Wyborczej z 1 października? Tak? To przynieś go do Autoryzowanego Dealera Forda i sprawdź w dniach od 1 do 14 października, czy wygrasz Forda Focusa C-MAX i Forda Fiestę. Dwa Fordy dla jednej osoby!

Przyjeźdź do Forda, a nie będzie Ci przykro!

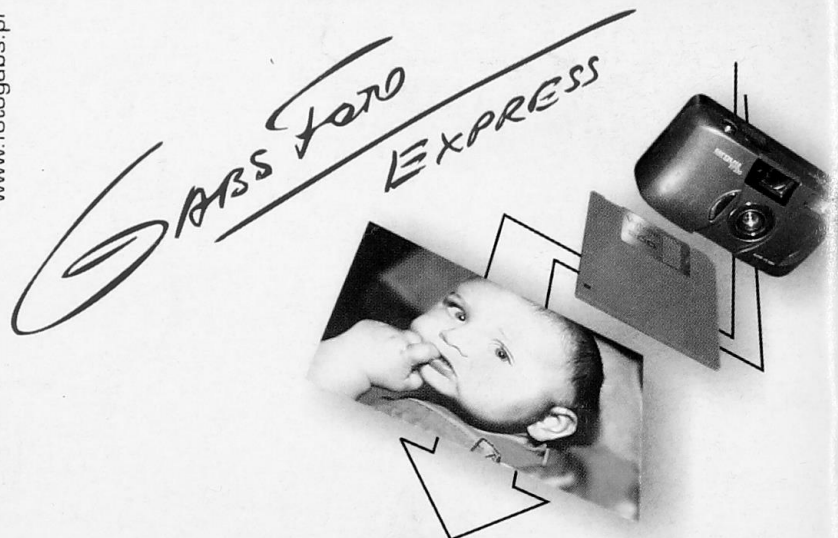


Spectrum Białystok

Al. Jana Pawła II 88, tel.(0 85) 651 69 11

salon@spectrum-auto.com.pl

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej



96-21
218-10-26
0800-400-400

